Cena 4 zł

echo KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 22 (11098)
Kraków, wtorek 13 kwietnia 1982 r.

Papieskie orędzie

Radość wielkanocną zakłócają napięcia i konflikty

RZYM (PAP)

Jan Paweł II w tradycyjnym orędziu wielkanocnym wyraził w niedzielę zaniepokojenie kierunkiem rozwoju sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza wyścigiem zbrojeń, pochłaniającym wielkie środki, które mogłyby być przeznaczone na walkę z klęską głodu na świecie.

Przemawiając do ponad 250 tys. wiernych i pielgrzymów, zgromadzonych w Niedzielę Wielkanocną na placu św. Piotra i na prowadzącej doń szerokiej alei Conciliazione, Papież powiedział m. in.: *„Jest rok 1982. Musimy myśleć z niepokojem o tym, do czego zmierza współczesny świat. Struktury grzechu, szerokie rozgałęzienie zła, zapuściwszy głęboko korzenie w ludzkości naszych czasów, zdają się przesłaniać horyzont dobra, zdają się zagrażać zniszczeniem człowiekowi i ziemi. Jakże dotkliwie cierpią ludzie: jednostki, rodziny, całe społeczeństwa. W tym dniu paschalnej ofiary nie wolno nam zapominać o wszystkich, którzy cierpią.*

Całe miliardy ludzkich istot zagrożone są klęską głodu, która

(Dokończenie na str. 2)

Zegarek tłumacz

TOKIO (PAP)

Jedna z firm japońskich skonstruowała elektroniczny zegarek ręczny, który nie tylko pokazuje godzinę, ale jest także tłumaczem.

Zegarek tłumaczy z języka japońskiego i angielskiego na hiszpański, niemiecki i francuski. Proces tłumaczenia przebiega w ten sposób, że właściciel zegarka naciska jeden z określonych przycisków. Wówczas na ekranie pojawiają się słowa np. w języku japońskim. Gdy ukaże się poszukiwane słowo należy nacisnąć inny określony przycisk, a wówczas na ekranie zegarka ukaże się tłumaczenie tego słowa w języku hiszpańskim, niemieckim, lub francuskim.

Ten srebrny lew służył w XVIII wieku w Peru jako czajnik. Napełniano go w grzbiecie (pokrywka na łańcuszku), a rolę „dzióbka" spełniał zwinięty w rurkę język... CAF — Keystone

Spokojne choć zimne święta

Gdy Wielkanoc śniegiem prószy...

Wielkanoc, Święto Zmartwychwstania, także przyrody, w tym roku niemile nas zaskoczyła. Aura sprawiła, że nie były to tradycyjne wiosenne święta. Trudno zliczyć ilość zadymek śnieżnych, ktióre przeszły nad miastem. Nic więc dziwnego, że te rodzinne święta, stały się jeszcze bardziej domowe. Kto nie musiał, nie wychodził z domu, a kto musiał, starał się jak najkrócej przebywać w iście zimowych warunkach.

Nic więc dziwnego, że tylko w okolicach kościołów, w porze rozpoczynania i kończenia mszy świętych panował większy ruch.

W poniedziałek wieczorem spróbowaliśmy połączyć się z miejskimi służbami. Tam również potwierdzono nam, że niewiele działo się w Krakowie przez świąteczne dni.

Spokojne były te święta dla strażaków. Tylko w niedzielę była jedna poważniejsza interwencja. Natomiast wiele razy zatrudniane było Pogotowie Ratunkowe. Nie było przypadków przejedzenia, głównie wzywano lekarzy do schorzeń grypowo-kataralnych. Nie mieli spokoju pediatrzy dyżurujący w Pogotowiu. Nieczynne spółdzielnie lekarskie i przychodnie, zmuszały do szukania pomocy właśnie u nich. Ok. 300 razy udzielało pomocy ambulatorium chirurgiczne. Dziś nad ranem obrażeń klatki piersiowej doznał 70-letni mężczyzna, który wypadł z tramwaju. Wielu też pijanych odwiedziło w czasie tych trzech dni Pogotowie. Jak podał nam dyżurny informator, sporo spośród nich raczyło się denaturatem bądź „Kryształem".

Generalnie jednak można stwierdzić, że były to spokojne, choć zimne i śnieżne święta. (kg)

Święta w Zakopanem nie dla wszystkich udane

Nie wszystkim wczasowiczom świątecznym udały się 3 dni wolne od pracy, pod Tatrami. Ci, którzy przyjechali się opalać mało mieli okazji by nastawiać twarz do „przelotnych" promieni słonecznych. Tym bardziej, że wiatr i niska temperatura nie zachęcały do siedzenia na leżaku.

Natomiast narciarze i taternicy byli na ogół zadowoleni. Świeżego śniegu przybyło na Kasprowym Wierchu ponad 15 cm, a temperatura utrzymywała się w okolicy 10 stopni poniżej zera.

Warunki jazdy były więc doskonałe (niestety, stanęła znów kolejka siodełkowa z Goryczkowej).

Wypadków narciarskich było kilkanaście, a tym razem prym wiedli warszawiacy i łodzianie.

Były również 2 wypadki taternickie. Oba zakończone stosunkowo szczęśliwie. W sobotę (10 bm.) lawina zmiotła 2 taterników ze skraju Galerii Cubryńskiej, zrzucając ich 300 metrów w dół. Wypadek skończył się ogólnymi potłuczeniami i jednym złamaniem kończyny. Szybka pomoc śmigłowca ułatwiła później leczenie. W poniedziałek miał miejsce wypadek taternicki w Buczynowych Turniach. Też zakończony szczęśliwie. (al)

Na budowie zapory w Dobczycach

Kraków nie może dłużej czekać na wodę

Budowę zbiornika wody pitnej dla Krakowa na Rabie koło Dobczyc rozpoczęto przed 10 laty. Prace nadal trwają i wreszcie realnie można mówić o ich zakończeniu. Opóźnienia, jakich świadkami jesteśmy w Dobczycach, są efektem ciągłego spychania tej inwestycji na dalszy plan. Wciąż ważniejsze były inne budowy, a Dobczyce mogły poczekać. Teraz już wiemy, że Dobczyce czekać nie mogą, bo nie może czekać na wodę Kraków.

Gdy byliśmy w Dobczycach trwały prace przy betonowaniu przepustu wodnego oraz tworzeniu nasypu ziemnego, który powstrzymywać będzie wodę.

Generalny wykonawca — Energopol-2 chce je zakończyć jeszcze w tym roku. Potem będzie się asfaltować skarpę wodną, ponieważ zapora powstaje z materiału przepuszczalnego tzn. żwiru, asfalt ją uszczelni. Asfaltowanie takie po raz pierwszy dokonywane będzie siłami wyłącznie polskimi. Podobnie budowano wprawdzie zapory w Porąbce-Żarze i w Żarnowcu, ale wówczas prace asfaltowe wykonywali Szwajcarzy.

Obecnie wykonawca zgromadził dostateczną ilość sprzętu i innych środków, by bez przeszkód zakończyć budowę. Rzecz tylko w tym, czy środki te będzie można wykorzystać, czy nie staną one np. z powodu braku paliwa, opon, lub podobnych akcesoriów? Energopol ma zapewnienie dyrektora gdańskiej rafinerii ropy naftowej o możliwości dostarczenia 3 tys. ton specjalnego, wysokogatunkowego asfaltu, wytwarzanego z ropy bliskowschodniej.

Inwestycja powinna być całkowicie zakończona w 1984 r. i w tym też roku powinno się rozpocząć napełnianie zbiornika. Przewiduje się, że w dwa lata później Kraków będzie mógł korzystać z wody dostarczanej z zalewu dobczyckiego.

Zdaniem dyrektora Janusza Jakubowskiego z Energopolu-2 ujęcie robione jest z rozmachem, stacja uzdatniania wody została tak wybudowana, aby można było ją stale powiększać, już kładzie się drugi rurociąg do Krakowa (pierwszy od kilku lat służy miastu) i problem tylko z załatwieniem do końca całości spraw na dnie przyszłego zbiornika. Trzeba przenieść domy, szkoły, nawet cmentarze. Czas nagli, a prace te wciąż idą bardzo powoli. (kg)

Kuloodporne ubrania

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku odbył się niedawno pokaz odzieży kuloodpornej, produkowanej przez firmę „Emgo LTD", dostarczającej ochronnych mundurów dla armii izraelskiej. Firma ma nadzieję zdobycia szerokiego rynku odbiorców również w USA.

Projektant firmy, Jon Jolcin opracował kilka różnych zestawów ubrań w odmiennych kolorach, przeznaczonych dla mężczyzn, kobiet jak również komplety sportowe dla młodzieży. Ubrania uszyte są z materiałów syntetycznych, zaś „mechanizm" kuloodporny pod postacią odpowiednich wkładek nie powiększa zbytnio wagi ubioru, trochę tylko cięższego od normalnego.

„Podkładki" kuloodporne, produkowane w ramach specjalnie opracowanego procesu, zatrzymują pociski ze zwykłych pistoletów.

Cena ubrań, na ogół przychylnie przyjętych przez publiczność zgromadzoną na pokazie, ustalona została na 100—300 dolarów.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot

Dzieciom kolejarzy

Krakowska DOKP z zakładowego funduszu mieszkaniowego założyła 4 książeczki z wkładami po 28.350 zł przeznaczając je dla osieroconych dzieci pracowników, którzy zginęli w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Ten zadatek na przyszłe własne mieszkanie z rąk dyrektora DRKP — mgr Tadeusza Olchawskiego i naczelnika Działu Socjalno-Bytowego DRKP — mgr Józefa Jędrychowskiego otrzymali: Dorota K., Teresa N., Elżbieta K. i Janusz K. (hs)

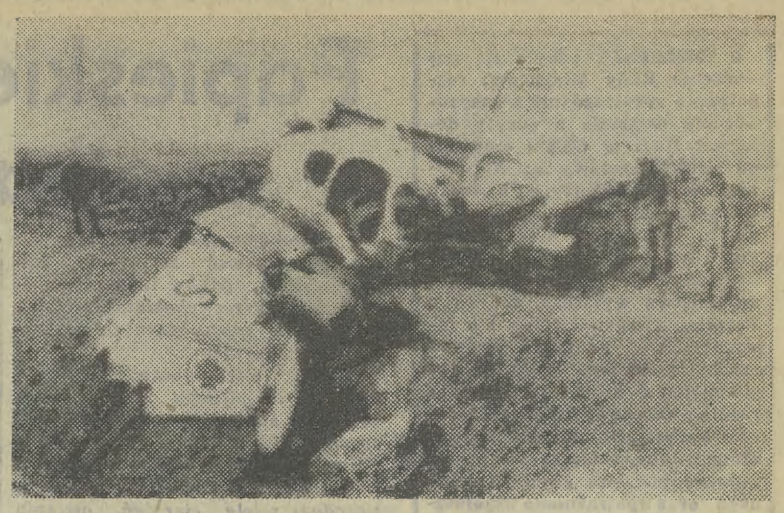

9 bm. w czasie silnej wichury i zadymki śnieżnej rozbił się podczas lądowania samolot sanitarny typu „Morava", lecący ze Szczecina do Wrocławia.

W katastrofie zginęli: pilot samolotu Bronisław Jędrych ze Szczecina oraz sanitariusz Marek Wiśniewski, również mieszkaniec Szczecina. Ciężko ranny został przewożony w tym samolocie mieszkaniec Szczecina Mirosław Wręczycki, który transportowany był ze Szczecina do jednej z wrocławskich klinik.

Przyczyny katastrofy bada specjalna komisja. Na zdjęciu: rozbita „sanitarka". Fot. CAF — Hawałej

W LONDYNIE oficjalnie przyznano, że na wodach wokół Falklandów, spornego archipelagu, pływają co najmniej 4 brytyjskie atomowe okręty podwodne. W argentyńskim MSZ dano do zrozumienia, że Argentyna gotowa jest przerwać wojskową okupację wysp pod warunkiem odwołania brytyjskiej floty i uznania przez Londyn suwerenności Argentyny nad archipelagiem.

ZE ŚWIATA

BYŁY minister spraw zagranicznych Iranu, Sadek Gotbzadeh oskarżony został w sobotę o przygotowanie spisku, którego celem miało być zamordowanie ajatollaha Chomeiniego i przejęcie władzy w kraju. Jeśli zarzut ten zostanie potwierdzony, Gotbzadeha czeka kara śmierci.

SETKI tysięcy osób wzięło udział w niedzielę w zorganizowanych w RFN marszach na rzecz pokoju. Demonstrowano przeciwko planom zbrojeniowym NATO, a zwłaszcza przeciw rozmieszczaniu w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu.

Federacja Konsumentów ma swój znaczek

Reprodukowany znaczek Federacji Konsumentów zaprojektował w czynie społecznym znany artysta plastyk Adam Siemaszko z Warszawy. Artysta podjął się też powielenia swego projektu w wersjach kolorowych, które — po plebiscycie wśród zrzeszonych w Federacji Konsumentów — zostaną wyprodukowane w formie nadającej się do noszenia w klapie. Znaczkiem będzie się mogło posługiwać około 10 tys. osób w całym kraju, bo tylu członków mniej więcej liczy ta młoda stosunkowo — powstała przed rokiem — organizacja. Z jej ramienia — przypominamy — działa w podwawelskim grodzie Krakowski Klub Konsumentów, kierowany przez dyrektora Instytutu Ekonomicznego UJ prof. dr Bronisława Oyrzanowskiego. (Z)

Wypisy z „Księgi Niepowodzeń", czyli...

Wszystko może się zdarzyć

„Człowiek nie umiejący robić błędów, nie potrafi nic zrobić" — „Jeśli coś ma się nie udać, to na pewno się nie uda"... oto motta „Księgi niepowodzeń", jaka ukazała się w Wielkiej Brytanii...

Wydana po raz pierwszy w 1979 roku, skompilowana przez Stephena Pile'a, określona została jako „najzabawniejsza książka roku" Członkami tego klubu założonego przez Pile'a (który sam siebie określa jako człowieka nie umiejącego robić bardzo wielu rzeczy...), mogą być osoby mające na swym koncie wybitne niepowodzenia w jakiejkolwiek dziedzinie, robiące cokolwiek „najgorzej w świecie" albo „niezdolne do zrobienia czegokolwiek"...

W załączonej do książki „deklaracji członkowskiej" kandydaci winni podać oblane egzaminy oraz wymienić te dziedziny życia, w których mogą „poszczycić się" wyjątkową niekompetencją!

Książka podzielona jest na 11 działów tematycznych. A oto krótkie wypisy z tego jedynego na świecie wydawnictwa.

Nieprawdopodobne lecz... prawdziwe!

Miano „najgorszej linii autobusowej" uzyskała linia, łącząca miejscowości Hanley i Bagnall w hrabstwie Straffordshire w Anglii. W 1976 roku stwierdzono, że autobusy tej linii nie zabierają w ogóle pasażerów czekających na przystankach, bo — według oficjalnych wyjaśnień — gdyby to robiły, nie byłyby w stanie przestrzegać rozkładu jazdy!...

W 1979 roku jedna z gazet szkockich napisała: „Nie możemy przekazać naszym Czytelnikom informacji o pogodzie. Dostajemy je z lotniska, które jest zamknięte z powodu złych warunków atmosferycznych. Czy jutro będziemy mogli podać prognozę pogody, zależy wyłącznie od pogody...".

Najgorszym piosenkarzem okazał się Norweg Jan Taigan. Nie otrzymał ani jednego punktu na festi-

(Dokończenie na str. 2)

W dorocznym konkursie na najpiękniejszą Austriaczkę zwyciężyła w bieżącym roku Elisabeth Kawan (w środku) przed Heike Jaeger (z lewej) i Ines Ellmann (z prawej). Wszystkie trzy mają po 19 lat. CAF-Votafoto

Było to 13 kwietnia

W 1589 roku Henryk IV król Francji (1553—1610) początkowo przywódca hugenotów, przeszedł potem na katolicyzm, podpisał słynny Edykt Nantejski, gwarantujący wszystkim swobodę wyznań, zakończył wojny religijne we Francji.

W 1695 r. zmarł Jean de La Fontaine (ur. 1621), francuski poeta, członek Akademii Francuskiej, twórca słynnych „Bajek" wzorowanych na Ezopie.

W 1743 r. urodził się Thomas Jefferson (zm. 1826 r.), amerykański mąż stanu, jeden z głównych przywódców w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, autor „Deklaracji Niepodległości" (aktu politycznego uchwalonego w 1776 r. ogłaszającego 13 byłych kolonii angielskich w Ameryce Północnej wolnymi stanami), w latach 1801—1809 prezydent; przeprowadził m. in. zakup Luizjany od Francji.

W 1906 r. urodził się Samuel Beckett, irlandzki dramaturg, osiadły we Francji, tworzący głównie w języku francuskim, autor groteskowych z gatunku „teatru absurdu", pesymistycznych dramatów np. „Czekając na Godota", laureat literackiej Nagrody Nobla w 1969 r. (g)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie zmienne. Rano zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem. Wiatr płd.-zach. i zach. 2—5 m/sek. Temp. maks. dniem 6—9, min. nocą od plus 2 do minus 1 st. C. Rano wilgotność powietrza 93 proc. (W)

9 KWIETNIA odbyło się posiedzenie Rady Ministrów: rozpatrzono sprawozdanie i zaaprobowano ustalenia z wizyty delegacji PRL w CSRS; omówiono projekt ustawy o: Narodowej Radzie Kultury, o Funduszu Rozwoju Kultury, o upowszechnianiu kultury, o urzędzie ministra kultury i sztuki; przeanalizowano problemy nauki i szkolnictwa wyższego, ustawy o Polskiej Akademii Nauk i o instytucjach naukowo-badawczych; zmieniono niektóre postanowienia w sprawie utworzenia okręgowych inspektoratów Państwowej Inspekcji Handlowej, dostosowując je do obecnego podziału administracyjnego oraz upoważniono uspołecznione zakłady pracy do dokonania w br. dodatkowego 2-procentowego odpisu na Zakładowy Fundusz Socjalny od należnych pracownikom rekompensat z przeznaczeniem na dofinansowanie kolonii dzieci.

W PROJEKCIE zmian w regulaminie pianistycznego Konkursu Chopinowskiego przewiduje się utrzymanie kryterium średniej arytmetycznej tylko w I etapie, w następnych miast punktacji, głosowania jurorów, ponadto planuje się rezygnację z eliminacji krajowych i objęcie polskich pianistów zasadami obowiązującymi wszystkich uczestników, tzn. nadesłanie zgłoszenia wraz z m. in. opiniami 2 pedagogów; planuje się również podniesienie wysokości nagród, lecz bez prawa transferu połowy sumy na waluty obce.

Z KRAJU

MINISTER finansów, Marian Krzak twierdzi, iż luka inflacyjna została bardzo ograniczona, niemniej budżet państwa przeżywa teraz podobne przekształcenia jak budżet niemal każdej polskiej rodziny — jest to okres prowizorium, nie ma bowiem jeszcze pełnej jasności tak po stronie wydatków, jak i dochodów.

9 BM. ZAKOŃCZYŁY się w Warszawie dwudniowe obrady XXIV posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Szefa komisji radzieckiej, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. Tałyzina przyjął W. Jaruzelski.

9 BM. zakończył wizytę w Polsce sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal.

PRZYWÓDCY polscy wysłali depesze gratulacyjne do premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Li Dżong Oka i prezydenta Kim Ir Sena z okazji ponownego wyboru ich na stanowiska.

PREZES Rady Ministrów odwołał mgr. Janusza Burakiewicza ze stanowiska prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w związku z przejściem na emeryturę i na wniosek ministra handlu zagranicznego powołał na to stanowisko dr Ryszarda Karskiego.

DO TRAGICZNEGO wypadku doszło na trasie E-16 w okolicach wsi Łęgowo: samochód osobowy marki „warszawa", zjeżdżając ze wzniesienia, z dość dużą prędkością, z nie wyjaśnionych przyczyn, raptownie zjechał na lewy pas, prosto pod nadjeżdżający ciężarowy samochód „jelcz" Zakładów Mięsnych w Gdańsku. W zmiażdżonym samochodzie osobowym śmierć poniosła cała rodzina — 31-letni Tadeusz K., 32-letnia Maria K. i 10-miesięczny syn Bartosz K. — mieszkańcy Pszczółek.

Papieskie orędzie wielkanocne

(Dokończenie ze str. 1)

mogłaby zostać zażegnana lub zmniejszona, gdyby ludzkość zdołała się wyrzec chociaż częściowo wydatków przeznaczanych szaleńczo na zbrojenia.

Radość wielkanocną zakłócają napięcia i konflikty w niektórych częściach świata, przede wszystkim wyniszczająca wojna, która trwa od pewnego czasu między Irakiem a Iranem. Przyniosła ona już obu narodom wiele cierpień, ostatnio doszły poważne napięcia między dwoma krajami o chrześcijańskich tradycjach: Argentyną a Wielką Brytanią. Niosą one ze sobą zagładę ludzkiego życia i groźbę konfliktu zbrojnego z wszystkimi jego konsekwencjami dla stosunków międzynarodowych, dlatego wyrażam gorące życzenie i kieruję szczególny apel do obu stron, aby zechciały — póki jest jeszcze czas — znaleźć z całym poczuciem odpowiedzialności i dobrej woli drogę do zawarcia pokojowego porozumienia".

Następnie Papież wypowiedział w 43 językach słowa zwyczajowych życzeń wielkanocnych, transmitowane przez międzynarodowe sieci radiowe i telewizyjne. Na końcu, przed życzeniami w języku łacińskim zwrócił się po polsku z życzeniami do rodaków: *„Chrystus zmartwychstan jest, nam za przykład dan jest, iż mamy z martwych powstać, z Panem Bogiem królować, Alleluja. Sięgam do słów tej staropolskiej pieśni, ażeby wyrazić myśli i uczucia, którymi dzielę się z wami drodzy rodacy w dzisiejszym dniu wielkanocnym. Niech Chrystus w swym zwartwychwstaniu będzie wam stale dany za przykład. Tak jak był dany tylu pokoleniom przed nami. Niech ten przykład stanie się wymowny i owocny. Zwłaszcza dla tych, a jakże ich wielu, którzy dźwigają krzyż. Mamy z martwych powstać. Alleluja".*

Po wygłoszeniu życzeń, Jan Paweł II udzielił wszystkim uroczystego błogosławieństwa apostolskiego — Urbi et Orbi, miastu i światu.

Wydział Handlu informuje

Wydział Handlu i Usług Urzędu miasta Krakowa informuje, że z dniem 14.04 br. rozpocznie wydawanie kart zaopatrzenia na miesiąc maj br. dla terenowych organów administracji państwowej oraz dla zakładów pracy.

Wydawanie kart zaopatrzenia na m-c maj dla rencistów i emerytów przez rejony obsługi mieszkańców oraz przez administracje domów mieszkalnych rozpocznie się z dniem 15.04 br.

Z dniem 1.05. br. wprowadza się reglamentowaną sprzedaż mleka pełnotłustego o zawartości 3,2 proc. tłuszczu dla dzieci w wieku 1—3 lat (3 lata, 11 m-cy i 29 dni) zamieszkujących w miejscowościach posiadających status miast. Przy pobraniu tych kart należy przedłożyć wykaz dzieci z podaniem daty urodzenia i miejsca zamieszkania.

W m-cu maju br. obowiązywać będą karty „mleko" z nadrukiem m-ca lutego 1982 r.

Szczegółowe zasady rejestracji tych kart oraz formy sprzedaży mleka zostaną podane we właściwym czasie w środkach masowego przekazu przez WSS „Społem".

Wydział Handlu i Usług informuje, że w m-cu kwietniu br. istnieje możliwość realizacji kart żywnościowych na mięso i jego przetwory w maśle solonym, w proporcji: **za 1 kg mięsa i jego przetworów — 1 kg masła solonego.**

Likwidacja państwowych taksówek we Wrocławiu

W ponad 650-tysięcznym Wrocławiu taksówek jest stale za mało i prywatni właściciele tych pojazdów, według powszechnej opinii, egzystują wcale dobrze. Natomiast już po raz drugi w powojennym Wrocławiu likwidację ogłasza Państwowe Przedsiębiorstwo Transportu Komunalnego, które po raz drugi powstało w 1978 roku. W pierwszym roku swego istnienia uspołecznione taksówki zarobiły 586 tys. zł, w następnym już tylko 128 tys. zł. W 1980 r. bilans zamknął się jeszcze „na czysto", a już w ub. roku państwowe taksówki we Wrocławiu przyniosły 1,5 mln zł strat. Postępujące szybko zużycie samochodów, brak części zamiennych i benzyny również przyczyniał się do rosnącego kryzysu w przedsiębiorstwie. Obecnie ze 132 samochodów wyjeżdża na miasto połowa. Na dodatek chętnych do pracy stale brakowało, bowiem zarobki były tu niższe od osiąganych przez prywatnych taksówkarzy. W tej sytuacji podjęto decyzję o likwidacji państwowych taksówek we Wrocławiu. Stworzono jednak szansę, że każdy pracownik wrocławskiego PTK może wykupić używany przez siebie samochód na raty, a przedsiębiorstwo ułatwi mu otrzymanie koncesji na taksówkę prywatną.

Reforma gospodarcza przewiduje możliwość likwidacji nierentownych przedsiębiorstw. Czyżby to był pierwszy przypadek? **(PAP)**

z dalekopisu

● **Dwie osoby zginęły, a dwadzieścia trzy odniosły rany w wyniku katastrofy kolejowej, do jakiej doszło w piątek po południu na linii Messyna — Palermo na Sycylii. Pociąg ekspresowy w pobliżu stacji Fiume Torto najechał na pociąg lokalny.**

● Żołnierze izraelscy zastrzelili w Betlejem 50-letnią kobietę arabską podczas rozpraszania demonstracji... około 300 studentów palestyńskich z miejscowego uniwersytetu. Jest to już 9 śmiertelna ofiara terroru izraelskiego w ciągu ostatnich trzech tygodni na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu.

● **Na szosie w pobliżu Aguadulce w Panamie, w odległości 190 km na zachód od stolicy tego kraju, doszło do zderzenia autobusu z ciężarówką. Śmierć poniosło 17 osób, a 38 odniosło rany.**

Według policji panamskiej, winę za wypadek ponosi kierowca autobusu. Prawdopodobnie był on pod wpływem alkoholu.

● W Teheranie dokonano zamachu na wiceministra spraw zagranicznych Iranu, Dżawada Mansuriego. Trzech terrorystów ostrzelało i obrzuciło granatami samochód w którym jechał Dżawad Mansuri. Został on ciężko ranny. Śmierć poniósł kierowca samochodu.

● **50 osób zatonęło wskutek katastrofy promu na rzece w pobliżu stolicy Birmy. Dwupokładowy prom, pełen pasażerów i ładunku, rozbił się na ławicy piaskowej wykonując gwałtowny manewr, aby uniknąć kolizji z płynącą naprzeciw łodzią.**

● W niedzielę rano 30-letni ekstremista izraelski oddał serię strzałów z szybkostrzelnego karabinu w tłum muzułmanów, który zebrał się przed meczetami Omara i El Aksa w Jerozolimie. Dwie osoby zostały zabite na miejscu, a 38 zostało rannych.

A kiedy nasze FSO?

Chrysler oferuje swoje samochody z 5-letnią gwarancją

NOWY JORK (PAP)

Trzeci co do wielkości producent samochodów w USA — **Chrysler Corporation** ogłosił ostatnio, że rozpoczyna sprzedaż swoich wyrobów udzielając im 5-letniej gwarancji.

Obejmuje ona regularne przeglądy i naprawy w ciągu tego okresu, albo do czasu, gdy **samochód przejedzie 50 tys. mil.** W nowy system gwarancji włącza się też pracę przy reperacjach i koszt wszelkich części, które trzeba ewentualnie wymienić.

Jeśli samochód zostanie sprzedany przed wygaśnięciem warunków gwarancji, prawa do bezpłatnych usług ze strony producenta przechodzą na drugiego, a nawet trzeciego właściciela.

1200-letni „Bartek" nadal rośnie

Konary jednego z najstarszych drzew w kraju — 1200-letniego „Bartka", rosnącego na skraju dawnej Puszczy Świętokrzyskiej w pobliżu Zagnańska — zielenią się. Oznacza to, że dąb żyje i kuracja „odmładzająca" wyszła mu na zdrowie.

A już zdawało się, że drzewa nie można będzie uratować. Z pomocą przyszli naukowcy i praktycy drzewiarze, którzy w 1979 r. wykonali szereg skomplikowanych, skutecznych — jak się okazało — zabiegów. W pierwszej kolejności oczyszczono wnętrze pnia drzewa, usuwając zmurszałą część i olbrzymią 150-tonową plombę cementową założoną jeszcze w 1922 r. Wówczas dopiero można było się przekonać, jak ogromny jest „Bartek", bowiem do jego wnętrza weszło aż 25 osób.

Dziupla dębu została zdezynfekowana środkami owadobójczymi i zabezpieczona tworzywem sztucznym. We wnętrzu drzewa umieszczono też duże bale dębowe, które zostały zabezpieczone przed owadami i stanowią wzmocnienie pnia drzewa.

Mimo podeszłego wieku, legendarny „Bartek" nadal więc rośnie i owocuje. Wysokość drzewa wynosi obecnie ponad 27 metrów, obwód pnia — 9 m, w konarach rozłożystego dębu gnieździ się co roku wiele gatunków ptaków. **(PAP)**

Nowy sposób na rzucenie nałogu palenia papierosów

OTTAWA (PAP)

Jeden z dentystów kanadyjskich, V. Newiar, który sam nie pali papierosów, pracował przez długi czas, aby znaleźć sposób zmniejszenia liczby palaczy zasiadających z odpowiednim „zapachem" tytoniowym w fotelu w jego gabinecie. Ostatnio opatentował specjalny płyn o nazwie **„Tabanil"**, który rzeczywiście szybko zmniejsza liczbę palaczy wśród jego pacjentów.

Otóż po przepłukaniu jamy ustnej „eliksirem" wynalezionym przez wspomnianego dentystę i po zaciągnięciu się papierosem, w ustach pojawia się uczucie takiej goryczy, że największy nałogowiec nie jest w stanie zaciągnąć się po raz drugi.

Jedno przepłukanie ust wspomnianym „eliksirem", którego skład pozostaje tajemnicą, uniemożliwia zapalenie papierosa przez 14 godzin, a i długo później papieros nie ma żadnego smaku.

Czyżby więc w końcu pojawił się lek przeciwko papierosom...?

Atak serca?

Nowa hipoteza śmierci Jezusa

RZYM (PAP)

Nowe badania przeprowadzone przez włoskiego lekarza, dr **Luigi Malantrucco**, których wyniki przynosi poważne pismo wydawane przez Jezuitów „Civilta Cattolica", wskazują, że Jezus nie zmarł na krzyżu w następstwie uduszenia się, lecz bezpośrednią przyczyną zgonu był atak serca. Równocześnie badania dr. Malantrucco mają potwierdzać autentyczność całunu turyńskiego, w który owinięte zostały zwłoki Jezusa.

Według hipotez wysuwanych przez rozmaitych badaczy w przeszłości, śmierć Jezusa mogła nastąpić z pragnienia, czy też wycieńczenia wskutek długotrwałego poddania działaniu promieni słonecznych. W 1937 r. prof. Hynek wysunął teorię, w myśl której bezpośrednią przyczyną zgonu mogło być uduszenie wskutek naprężenia przepony.

Rzeczywiście, osoba rozpięta na krzyżu, lub do niego przybita, ma wielkie trudności z oddychaniem i często dusi się, lecz nie wyjaśnia to obfitości krwawienia z przekłutego przez rzymskiego żołnierza włócznią boku Jezusa po jego śmierci, jak utrzymuje to Ewangelia wg św. Jana.

Teoria dr Malantrucco poparta została pracami innego rzymskiego lekarza, Gaetano della Site, który badał ciała ofiar ataków serca. Otóż wokół serca osób zmarłych w takich okolicznościach często powstają swego rodzaju „kieszenie" krwi i serum. Na całunie turyńskim jest duża plama, potwierdzająca fakt obfitego krwawienia z przekłutego włócznią boku. Wyciek krwi i serum może więc wskazywać na powstanie w osierdziu „kieszeni" krwi, która pękła po zadaniu ciosu włócznią.

Równocześnie badania dr Malantrucco, głównego radiologa w rzymskim szpitalu św. Piotra, umożliwiają pogodzenie relacji ewangelistów, wyraźnie sobie przeczących. Wg Ewangelii św. Jana, z przekłutego boku Jezusa trysnęła krew i woda. Z kolei w Ewangelii wg św. Mateusza znajduje się wzmianka o pogorszeniu się stanu zdrowia Jezusa po ujęciu go przez żołnierzy w ogrodzie Getsemani, co mogłoby wskazywać, iż mógł on już wtedy odczuwać dolegliwości sercowe.

co słychać...

Jedna z najstarszych firm szwedzkich „Elektrolux" wypuściła ostatnio na rynek lodówkę, której nie trzeba podłączać do sieci elektrycznej, posiada ona bowiem silnik napędzany naftą. Oczywiście po dokonaniu niewielkich zmian może lodówka ta być również zasilana z sieci.

Wypisy z «Księgi Niepowodzeń»

(Dokończenie ze str. 1)

walu piosenki Eurowizji. Następnego dnia gazety pisały o nim... więcej niż o zdobywcy 1-go miejsca! Taigan oświadczył prasie, że był to największy sukces w jego karierze — gdyż jako pierwszy Norweg otrzymał... zero punktów! „Po koncercie musiałem 60 razy pozować fotografom. Otrzymałem też wiele ofert na występy w telewizji, na tournee i wywiady".

Najczęściej odrzucaną książką była „Krucjata Światowego Rządu" Gilberta Younga. Zwróciło ją 105 wydawców! Autor próbował w 1958 roku założyć „Partię Światowego Rządu i Emerytów", lecz na zebranie organizacyjne w Bath przybyła... jedna osoba. Książka Younga proponuje jeden rząd dla całej kuli ziemskiej, z jedną policją i jednym przymusowym dla wszystkich językiem.

Królewskie Brytyjskie Towarzystwo Zapobiegania Wypadkom przygotowało w 1968 r. wystawę w Harrogate na ten temat. W dniu otwarcia budynek, mieszczący wystawę zawalił się...

W sierpniu 1975 r. trzech bandytów, dokonujących napadu na Królewski Bank Szkocji w Torhessay, uwięziło w drzwiach obrotowych. Uwolnieni przez personel banku spokojnie oddalili się. Gdy po pięciu minutach wrócili i zażądali od kasjera pieniędzy, ten wraz z resztą personelu uśmiał się serdecznie, sądząc, że to dowcip. Dla pewności włączył jednak sygnał alarmowy. Napastnicy uciekając, znowu utknęli w drzwiach obrotowych, pchnąwszy je w pośpiechu w odwrotnym kierunku...

To wszystko się zdarzyło!

W sierpniu 1972 r. Darson Yihman z Damali, dostawszy kosza od córki sąsiada, postanowił ją porwać. Wszedł nocą po drabinie do jej pokoju, owinął wybrankę grubym kocem i poniósł ją do samochodu, szepcząc przy tym czułe słówka... Odjechawszy spory kawałek drogi przystanął, wydobył z koca swój skarb, by ze zdumieniem stwierdzić, że porwał nie ukochaną, lecz jej... 92-letnią babcię, która oburzona poczęstowała go potężnym kopniakiem!

W 1966 roku pewien domokrążca nabył nowy samochód. Po jednym dniu jazdy zaczęły mu się wszystkie biegi oprócz wstecznego... Ponieważ naprawa miała potrwać dłużej, a domokrążcy bardzo się spieszyło, ruszył w drogę na wstecznym biegu, przebywając w ten sposób 100 tys. kilometrów!

Na festiwal chórów w Walii przybył tylko jeden zespół. Dostał nagrodę drugą (a nie pierwszą), ukarany w ten sposób przez jury za 45-minutowe spóźnienie na występ...

Najbardziej pechowa randka miała miejsce wiosną 1978 r. w San Jose. 30-letni księgowy, Tom Horsley zaprosił pannę Alyn Chesselet na wspólny wieczór. W ostatniej chwili zaproszona panienka zrezygnowała z przybycia. Wówczas p. Horsley zaskarżył ją do sądu, żądając ok. 40 dolarów „za zerwanie ustnej umowy o wspólnym zjedzeniu kolacji i obejrzeniu musicalu". Kwota ta obejmowała stratę 2 godzin (zapraszający musiał przebyć w sumie 150 km) — po pięć dolarów za godzinę (najwyższa stawka dyplomowanego księgowego) oraz po 20 centów za milę tytułem kosztów benzyny i eksploatacji wozu. Panna Alyn dowiedziawszy się o skardze, stwierdziła, że nigdy już nie umówi się na randkę z żadnym księgowym.

W okresie od października do grudnia 1961 r. obraz Henri Matisse'a „Łódź" wisiał do góry nogami w galerii nowojorskiego muzeum sztuki i nikt ze 116 tys. zwiedzających wystawę tego nie zauważył!

W okresie wojny francusko-pruskiej (1870—71) Francuzi byli pewni, że ich tajna broń — karabin maszynowy „Mitrailleuse" zniszczy doszczętnie siły wroga. Nowa broń została jednak otoczona taką tajemnicą, że nie wydano żołnierzom instrukcji jej obsługi aż do pierwszego dnia wojny. Wtedy jednak było już za późno, by instrukcja mogła dotrzeć do walczących!

Jednym z najfatalniejszych tłumaczy okazał się p. S. Seymour, który tłumaczył wystąpienia b. prezydenta Cartera w czasie jego wizyty w Polsce w 1977 roku. Dla przykładu: słowa Cartera o „pragnieniach na przyszłość" przetłumaczył jako o „żądzach prezydenta", a zamiast zdawkowych słów wypowiedzianych na lotnisku w Warszawie, Polacy usłyszeli, że Carter „opuścił Amerykę, aby tam nigdy nie powrócić"... **(MJ)**

Groźna odmiana malarii

LONDYN (PAP)

Jak podaje brytyjski dziennik „Observer", w tropikach coraz częściej notuje się wypadki zachorowań na nową odmianę malarii, na którą nie działają żadne stosowane dotychczas preparaty. Zjawisko jest tym groźniejsze, że na nową odmianę malarii zapadają najczęściej dzieci.

Ten sam dziennik utrzymuje, że w ciągu ostatnich kilku lat na malarię tylko w państwach afrykańskich zmarło ok. milion osób.

Udana zasadzka na działkach

Rabuś okradał altany

Z działek najczęściej giną kwiaty i owoce. Pod koniec ubiegłego roku na działkach w rejonie Czyżyn i Łęgu usytuowanych wzdłuż Wisły i Dłubni nasiliły się drobne kradzieże i włamania. Ginęły króliki, drób, potem czosnek i cebula. Właściciele ogródków zaczęli spokojniej spać dopiero po ogłoszeniu stanu wojennego. Godzina milicyjna zlikwidowała problem. Nie na długo jednak.

W styczniu br. na działkach „Budostalu" i „Hutnika" nastąpiło nasilenie włamań do altanek. Ginęło przede wszystkim wyposażenie domków, a więc sprzęt turystyczno-wypoczynkowy, butle i kuchenki gazowe, koce, materace, kołdry, syfony, nakrycia stołowe, story, narzędzia ogrodnicze, dekoracja wnętrz, radia, odzież i obuwie.

Na nic nie przydawały się zasadzki urządzane przez milicję i działkowiczów. Sprawca nadal działał, nadal włamywał się do coraz nowych domków. Co 4—5 dni (właściwie nocy) następowało włamanie do kilku altanek. Dla złodzieja nie było przeszkód, jeśli nie dało się sforsować drzwi, to wyłamywał okno razem z kratami. W końcu jednak nocne czuwanie działkowiczów dało rezultaty.

W nocy z 30 na 31 marca br. dyżurujący działkowicze usłyszeli, że ktoś zbliża się do ogródków. Przybysz szybko uporał się z drzwiami jednego z domków. Kiedy grasował we wnętrzu altanki, jeden z dyżurujących wezwał telefonicznie milicję. Niebawem nadjechał radiowóz. Teraz akcja potoczyła się błyskawicznie, zaskoczony na gorącym uczynku sprawca początkowo nie przyznawał się do winy, ale jego wyładowany skradzionymi rzeczami plecak świadczył przeciwko niemu. W plecaku znaleziono również końcówki do specjalnego łomu, którym sprawca posługiwał się przy wyważaniu drzwi.

Podejrzany, Eugeniusz K. ma 48 lat, pracował jako ślusarz w krakowskim „Piecbudzie", gdzie zarabiał ponad 9 tys. zł. Mieszkał w hotelu robotniczym na os. Na Wzgórzach. Na stałe zameldowany jest w Racławicach w woj. tarnobrzeskim. Ojciec pięciorga dzieci w wieku od 14 do 21 lat, nie żyjący z rodziną. 8 razy karany, w tym 6 razy za przestępstwa przeciwko mieniu, ostatnio w 1975 r. skazany na 5 lat pozbawienia wolności. Z więzienia wyszedł w 1979 r. i od tego czasu znajdował się pod nadzorem kuratora.

Na piątkowej konferencji prasowej, komendant KD MO w N. Hucie, ppłk mgr Mieczysław Florek zapoznał zebranych z przebiegiem śledztwa, podziękował też działkowiczom, którzy nie szczędzili wysiłku, aby schwytać włamywacza. Trudno jednoznacznie określić wartość zrabowanych rzeczy. Jak dotąd 39 osób rozpoznało przedmioty skradzione z altanek. Oceniono ich wartość na blisko 170 tys. zł. Pozostałe do odebrania w Komendzie Dzielnicowej w Nowej Hucie jeszcze przedmiotów za ok. 300—400 tys. zł. A przecież co bardziej atrakcyjne sprawca sprzedawał od ręki.

Prowadzący śledztwo st. sier. sztab. Stanisław Olszewski wyjaśnił, w jaki sposób włamywacz mógł tak długo grasować niezauważony. Otóż, mieszkał on w trzyosobowym pokoju, ale jeden współlokator niedawno się ożenił i przebywał u żony, drugi we wspólnym pokoju przebywał bardzo rzadko. Eugeniusz K. dorobił do szaf specjalne zamki i tam ukrywał swoje łupy, (aby je zabrać trzeba było dwóch ciężarówek). Układ hotelowy był taki, że istniało przejście przez piwnice, co ułatwiało wychodzenie i wchodzenie bez wiedzy personelu.

Od momentu aresztowania Eugeniusza K. kradzieże na działkach ustały. W lokalu KD MO w Nowej Hucie trwa natomiast wystawa odzyskanych przedmiotów. Poszkodowani proszeni są o rozpoznanie swojej własności. (sat)

Totek

DUŻY LOTEK — I losowanie: 4, 5, 30, 33, 42, 46; dod. 28 ● II losowanie: 21, 28, 30, 32, 42, 46.

EXPRESS LOTEK płaci: za „5" po ok. 195.000 zł, za „4" po ok. 1.600 zł, za „3" po 99 zł.

MAŁY LOTEK płaci — I losowanie: za „5" po ok. 99.000 zł, za „4" po ok. 900 zł, za „3" po 48 zł ● II losowanie: za „5" po ok. 163.000 zł, za „4" po ok. 1.700 zł, za „3" po 97 zł.

Możliwości eksportowe małych zakładów

Udział w zysku dewizowym
Sprzedaż bez pośredników

Wśród 14 rządowych programów operacyjnych — mających na celu wyprowadzenie kraju z kryzysu — na pierwszym miejscu znalazł się program aktywizacji eksportu.

Niebagatelną rolę w jego realizacji mogą odegrać drobni wytwórcy lokalni, głównie spółdzielnie, zakłady przemysłu terenowego. Wpływy dewizowe z poszczególnych zakładów nie są duże, ale globalna suma tych wpływów z pewnością może się liczyć. Oferta tych wytwórców dla zagranicznych odbiorców to rozmaite drobiazgi wysyłane w krótkich seriach, konkurujących z masową produkcją solidnością wykonania. Dużym powodzeniem cieszą się np. bańki choinkowe z Krakowskiej Spółdzielni Gospodarczej, chętnie kupowane od dziesięcioleci w USA, Kanadzie, Anglii.

Dyskusja, która odbyła się niedawno w KK PZPR z udziałem spółdzielców i przedstawicieli handlu zagranicznego „Coopexim" ujawniła wiele pretensji krakowskich małych eksporterów pod adresem „Coopeximu".

Musimy rozwijać eksport — padały głosy. To oczywiste, wszyscy, jak tu siedzimy, mamy tego pełną świadomość. Ale do tego potrzebne jest na przykład podpisywanie kontraktów z centralą w stosownych terminach, z wyprzedzeniem. Zamówienia muszą być wsparte dostawami surowców i materiałów. Jeśli nie ma surowca, to musi być stosowana wymiana towaru za towar lub surowiec. Idzie tu nie tylko o wysyłkę gotowych wyrobów, ale też o wejście w kooperację z zagranicznymi odbiorcami. Trzeba szukać własnych rozwiązań, ale od 10 lat nie można doczekać się własnych opakowań: estetycznych pudełek, flakonów, torebek. Centrala interesuje się tylko tym, co wziąć ze spółdzielni, a nie tym, na jakie kłopoty napotyka spółdzielnia.

Gdy się pojedzie do warszawskiej centrali np. z kalkulacją, to urzędnik ucieka, albo mówi: „Panie, tyle samo wiem co pan. Zostaw pan kalkulację, najważniejsze, żeby towar poszedł, a potem będziemy się martwić". Na odpowiedź w sprawie propozycji eksportowej np. sztucznych choinek ze Spółdzielni Inwalidów „Raba" w Myślenicach czeka się miesiącami.

Słabą stroną pracy centrali handlu zagranicznego jest jej zbiurokratyzowanie, niedostateczny przepływ informacji.

Drogę rozwoju eksportu drobnej wytwórczości wskazała uchwała RM nr 112 i postępujące w ślad za nią zarządzenia. Szczególne znaczenie ma tu 20-procentowy udział wytwórcy w zysku dewizowym właśnie z przeznaczeniem na zakup np. części zamiennych do urządzeń produkcyjnych, surowców i materiałów. Ważne znaczenie ma możliwość przystąpienia producenta na zasadzie udziałowca do spółki akcyjnej firmy eksportowo-importowej, jak to np. uczynił Krajowy Zw. Sp. Skórzanych „Asco" w Krakowie. Możliwy jest też wybór centrali handlu zagranicznego, jako pośrednika w eksporcie lub też możliwość bezpośredniego nawiązania kontaktów z zagranicznym odbiorcą z pominięciem pośrednika krajowego. Trzeba teraz, by drobna wytwórczość wykorzystała te możliwości eksportowe.

ZOFIA MALINOWSKA

Grobowiec Buddy

Ekspedycja archeologiczna zorganizowana przez rząd indyjski zakończyła niedawno rozpoczęte w 1971 roku badania wioski Piprahwa w stanie Uttar-Pradesz. Przypuszczano, że tam właśnie znajdowała się rodzinna miejscowość twórcy jednej z trzech wielkich religii światowych, księcia Siddhartha Gautama, szerzej znanego pod imieniem Buddy.

W wykopaliskach znaleziono m. in. skrzynię ze stearyny z zamazanym napisem na wieku. Specjalistom udało się rozszyfrować ten napis. Głosi on: *„Tu złożone są szczątki księcia Siddhartha"*... Odkrycie to może być przełomem w dociekaniach, na ile postać ta była historyczna.

Tradycja głosi, że w wieku 29 lat książę Siddharth zrezygnował z życia w rodzinie, porzucił żonę i dziecko i udał się na poszukiwanie prawdy. Po roku nauki u braminów i po 6 latach samotnej ascezy doznał oświecenia pod figowcem — zwanym od tej pory świętym drzewem Bo i stał się „buddą" (buddha — oświecony, przebudzony). Nauczanie rozpoczął od kazania w Benares, w którym wyłożył *„cztery szlachetne prawdy"*, że na początku życia ludzkiego stoi cierpienie a jego przyczyną jest pragnienie. Cierpienie można usunąć wykorzeniając pożądanie poprzez należyte: wiarę, postanowienie, mowę, czyn, życie, dążenie, pamiętanie, zagłębianie się. Celem życia jest wyzwolenie się z cierpienia i osiągnięcie całkowitego spokoju w nirwanie.

Nauki Buddy bardzo szybko rozpowszechniały się, a on sam zyskał ogromną popularność. Liczne grono swoich uczniów zorganizował w zakony. Po 45 latach nauczania i życia wędrownego ascety — żebraka, zmarł, a zwłoki jego zgodnie z tradycją spalono. (san)

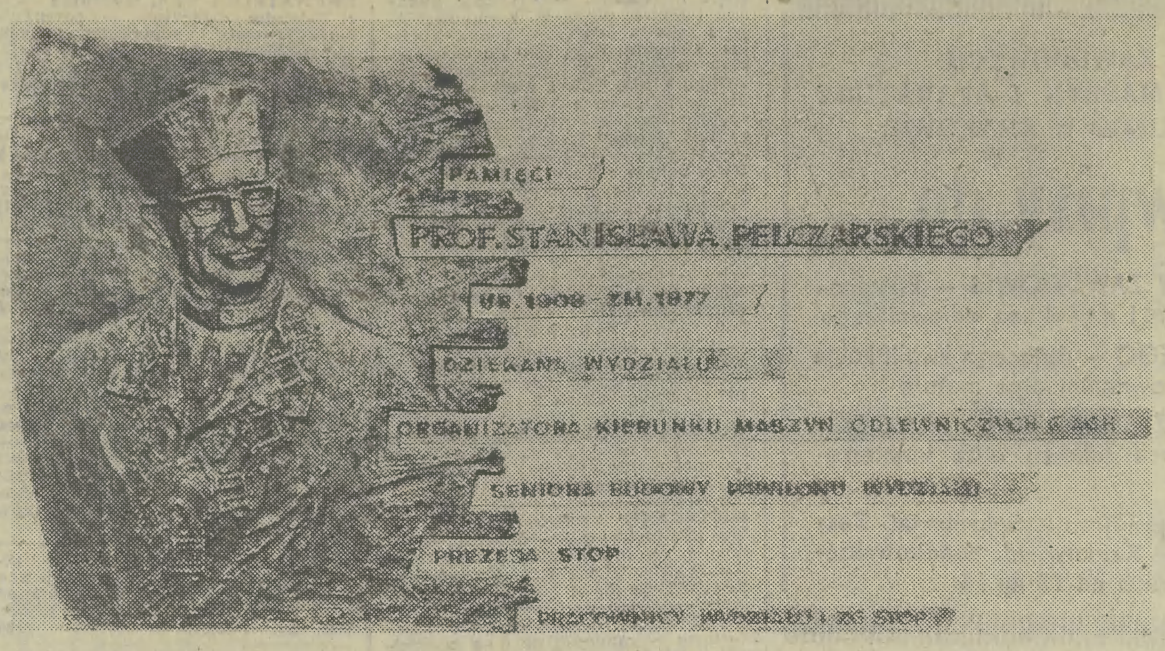

Młodzież przed trudnym wyborem

Odlewnik — zawód stary z dużymi perspektywami

Niewiele ponad miesiąc pozostało uczniom ostatnich klas licealnych do egzaminów dojrzałości. Matury, zdawane w tym roku po raz ostatni wg starego systemu, będą pierwszym krokiem w dorosłe życie. Po uzyskaniu dyplomu dojrzałości młodzież stanie przed ważną decyzją: wyborem kierunku studiów. Wszystko wskazuje na to, że — podobnie jak od lat — najbardziej oblegane będą kierunki humanistyczne. Teraz jednak pamiętać trzeba o perspektywach. Na skutek reformy gospodarki niełatwo będzie o miejsca pracy. Przy wyborze studiów należy więc myśleć o przyszłej pracy, wybierać taki kierunek, który niejako zagwarantuje otrzymanie etatu w wyuczonym zawodzie.

Prawdę powiedziawszy, krakowskie uczelnie nie dysponują takimi kierunkami, których absolwenci bez problemu otrzymają pracę w samym Krakowie czy najbliższej okolicy. Nawet nauczycieli — tak bardzo potrzebnych — w naszym mieście jest pod dostatkiem i o miejsce w szkole będzie bardzo trudno. Podobnie jest również z absolwentami studiów technicznych. Ale poza ośrodkami akademickimi zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych specjalistów jest ogromne, a warunki bytowe daleko lepsze niż w dużych miastach.

Studia techniczne, jak wiadomo, znajdują się ostatnio w sytuacji kryzysowej. Od lat przygotowuje się tam więcej miejsc niż jest kandydatów. Być może teraz, w obliczu reformy, zainteresowanie niektórymi kierunkami będzie większe. W Krakowie istnieją dwie duże uczelnie techniczne: Politechnika i Akademia Górniczo-Hutnicza. Nie jest moim zamiarem pisanie tu, jakie korzyści gospodarka narodowa uzyskuje przez współpracę z tymi ośrodkami naukowymi. Są one w każdym razie niemałe. Na co innego chciałbym zwrócić uwagę. Otóż absolwenci niektórych kierunków mogą z optymizmem patrzeć w przyszłość: praca dla nich na pewno się znajdzie (choć często poza Krakowem).

Przykładem takim może być Wydział Technologii i Mechanizacji Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej. Odlewnictwo jest nauką o technice wytwarzania przedmiotów metalowych o określonym gotowym kształcie bezpośrednio ze stanu ciekłego przez wlewanie roztopionego metalu do odpowiednio przygotowanej formy. Odlewnictwo jest podstawą przemysłu maszynowego, gdyż odlewy stanowią 25—85 proc. ciężaru maszyn.

Zapotrzebowanie na inżynierów odlewników wynika nie tylko z ciągłego wzrostu produkcji, ale również z modernizacji zakładów. Odlewnicy potrzebni są w zakładach produkcyjnych, ale również w biurach opracowań technologicznych, w laboratoriach. W blisko 600 polskich odlewniach, podległych wszystkim prawie resortom, zatrudniani są przede wszystkim absolwenci krakowskiej uczelni. 60—70 proc. pionu technicznego tych zakładów uzyskało dyplomy właśnie w Krakowie.

Na AGH od 30 lat istnieje jedyny w Polsce Wydział Technologii i Mechanizacji Odlewnictwa dający tytuł magistra inżyniera odlewnika. Jedyny w Polsce i jeden z nielicznych w świecie. Podobne znajdują się tylko w ZSRR i USA.

Warto zaznaczyć tutaj, że odlewnictwo jest jedną z nielicznych gałęzi przemysłu, w której w całej powojennej historii nie zakupiono ani jednej licencji.

W tej chwili krakowska uczelnia ogranicza ilość opracowywanych technologii. Chodzi o to, aby było ich niewiele, ale żeby były dostosowane do obecnych warunków, a więc uwzględniały potrzebę oszczędności energii, materiałów, a przede wszystkim oparcia produkcji na krajowych surowcach. AGH pragnie też w większym niż dotąd stopniu wciągnąć w kooperację zakłady prywatne i rzemieślnicze.

Niezależnie od działalności naukowej, przy Wydziale istnieje też mała odlewnia, w której wykonuje się na zlecenia różnych instytucji małe partie przedmiotów. Są to np.: części do importowanych maszyn, samochodów, medale, tablice pamiątkowe. Produkcja taka jest jak najbardziej korzystna dla przyszłych fachowców. Po pierwsze dlatego, że są to zwykle pojedyncze sztuki, a więc prawie dla każdej trzeba robić oddzielną formę. A w przypadku medali i tablic wymagana jest ogromna precyzja, co wpływa na podniesienie umiejętności studentów.

Odlewnictwo medali i tablic jest jak gdyby specjalnością Wydziału przy tym pogłębia to współpracę uczelni z artystami. Tu właśnie odlewali swoje medale m. in. Bronisław Chromy, Czesław Dźwigaj, Jerzy Nowakowski, Janusz Trzebiatowski. Autorami zupełnie nietypowej (na zdjęciu u góry) tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci prof. Stanisława Pelczarskiego, umieszczonej w holu budynku Wydziału są właśnie Cz. Dźwigaj i J. Nowakowski.

MARIAN SATAŁA

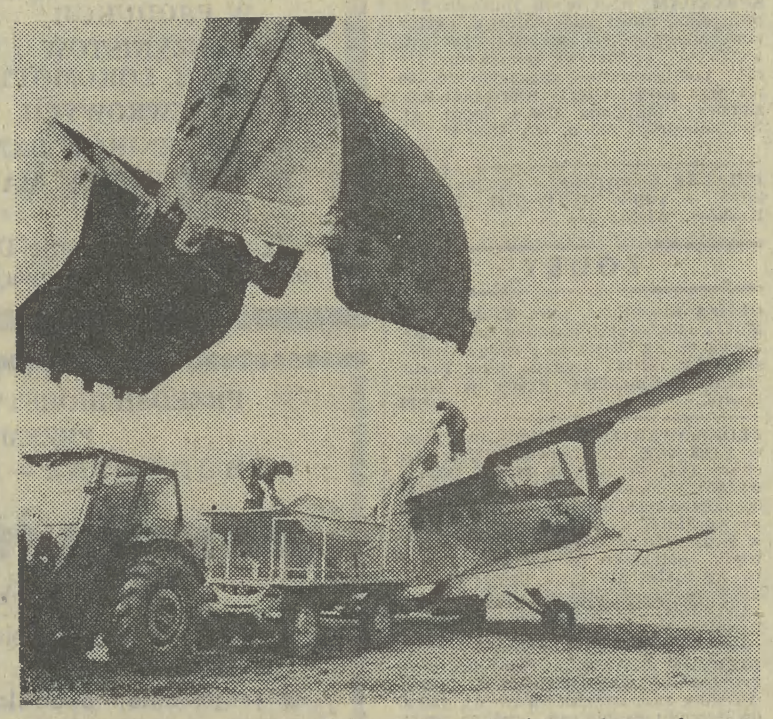

Coraz częściej w pracach rolniczych korzysta się z usług wykonywanych przy pomocy samolotów. Na zdjęciu: przygotowywanie samolotów w bazie lotniczej SKR-u w Szyldaku (woj. olsztyńskie). Foto—CAF

Młyny rzecz ważna

W województwie radomskim w gestii spółdzielczości wiejskiej znajduje się 47 młynów, w tym już zaledwie trzy wodne. Ściślej należałoby powiedzieć: jest zarejestrowanych, bowiem 14 z nich jest nieczynnych.

Przed trzema miesiącami została podjęta decyzja rządowa, stwarzająca możliwości przekazania młynów ich poprzednim użytkownikom. 20 byłych właścicieli złożyło podania do zarządów GS-ów z prośbą o przekazanie tych często zdewastowanych obiektów w ich ręce.

Niestety, do tej pory nie ma żadnych zarządzeń wykonawczych do wspomnianej decyzji i, jak dotąd, małe wiejskiej młyny z uwagi na ich niską rentowność są nie chcianym dzieckiem GS-ów. Daje się we znaki brak wykwalifikowanej kadry, ciągły niedostatek części zamiennych, wiadomo — części nietypowych. Wszystko to zniechęca do zajmowania się minimłynami. Stąd obawa, że jeśli w miarę szybko nie zostaną wydane stosowne zarządzenia wykonawcze, ilość nieczynnych młynów się zwiększy.

Tymczasem sensu ich istnienia nie trzeba udowadniać. Z 35 tego rodzaju młynów, które obecnie pracują między Wisłą, Pilicą i Radomką, dwanaście miele mąkę na potrzeby Państwowych Zakładów Zbożowych, pozostałe zaś dla rolników indywidualnych. A więc może gra warta przysłowiowej świeczki? (M.B.)

W 225 rocznicę urodzin

Bogusławskiego sprawy krakowskie

Wojciech Bogusławski urodził się przed 225 laty — 9 kwietnia 1757 r. w Glinnem pod Poznaniem. Drogie chwile na krakowskiej ziemi przeżyte, to okres studiów w Krakowie. Tadeusz Mikulski w „Pamiętniku Teatralnym" (1955 z. 1) w rozprawie **„Bogusławski — ubogi student z Krakowa"** ogłosił, iż w albumie studentów Uniwersytetu Krakowskiego pod datą 20 XI 1770 r. znajduje się wpis Bogusławskiego. Kiedy opuścił Akademię i czy z jakimś stopniem — nie wiadomo. W każdym razie później wpisany był na letni semestr 1771 r. do klasy poetyki w Collegium Nowodworskiego przy ul. św. Anny (obecnie rektorat AM) i na półrocza letnie i zimowe 1771/2. Zamieszkiwał wówczas Bursę Prawniczą przy ul. Grodzkiej. Przed 1775 r., tj. przed wstąpieniem do gwardii narodowej przyszły aktor zdobywał wykwintność i ogładę towarzyską na dworze krakowskiego biskupa, Kajetana Sołtyka. Zrażony do kariery wojskowej oddał się scenie, z którą pierwsze jego kontakty datują się, w poprzedzającym studia krakowskie, warszawskim konwikcie pijarów.

Po upadku Powstania Kościuszkowskiego, podczas którego pracował nie tylko na scenie, ale i w Deputacji Indagacyjnej badającej korespondencję targowiczan, *„powierzona* — jak pisał twórca narodowej sceny w „Dziejach teatru narodowego" — *Krakowskim Furmanom cała garderoba i inne teatralne ruchomości, doszły szczęśliwie do domu rodziny moiey w Krakowskie"*. Podczas tej peregrynacji *„w Chęcinach uyrzałem z rozwalin sławnego niegdyś zamku Krakowskie wieże, cel dalszey moiey podróży"*. Tym razem Kraków wypadł na trasie do Lwowa, gdzie niebawem Bogusławski zorganizował teatr, lecz w maju 1796 znów wrócił do Warszawy.

Ambroży Grabowski we „Wspomnieniach" zanotował, iż Bogusławski występował w Krakowie jeszcze przed 1800 r. na scenie, jaką urządził Jacek Kluszewski w Pałacu Spiskim przy Rynku Gł. Za czasów Księstwa Warszawskiego ojciec narodowej sceny przybywał z Warszawy ze swoją trupą do Kalisza, Poznania, Łowicza, Białegostoku, a gdy naczelny wódz wojsk polskich, ks. Józef Poniatowski, upewnił się, iż zajęcie Krakowa przez jego wojska nie liczy się na dni, zlecił przybycie tu Bogusławskiemu. Podczas pobytu zespołu Bogusławskiego w Krakowie od 13 sierpnia do 8 października 1809 r. w budynku teatralnym na narożniku ul. św. Szczepana i Jagiellońskiej grano 54 razy. „Gazeta Krakowska" z 20 sierpnia 1809 r. w 65 n-rze serdecznie relacjonowała pierwszy występ artystów z Warszawy.

Zafascynowani pięknem Krakowa aktorzy Bogusławskiego, zwiedzali miasto młodości swego mistrza i w dniach 20—21 sierpnia 1809 r. odwiedzili Uniwersytet i Bibliotekę Jagiellońską, kładąc w pamiątkowej księdze na str. 238 podpisy (m. in. A. Ziółkowski, B. Kudlicz, L. A. Dmuszewski).

Krakowska scena jeszcze za życia wielkiego aktora prezentowała kilkakroć jego przeróbki sztuk obcych, lub jego oryginalne dramaty, wspominając serdeczne związki Bogusławskiego z Krakowem, w którym jedna z ulic nosi jego nazwisko, Teatr Ludowy koło Mogiły inaugurował swą działalność w sposób symboliczny narodową „śpiewogrą" „Krakowiacy i górale", a 27 marca 1971 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru i 200-lecia studenckiego pobytu Bogusławskiego w Krakowie, przy ul. Sieroszewskiego w pobliżu skrzyżowania z ul. Klasztorną odsłonięto skromny obelisk z tablicą przypominającą związek „Krakowiaków i Górali" z Mogiłą.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

POCZTYLION echa

Dodatek do uposażenia

„Służba zdrowia". Ile wynosi, według nowego rozporządzenia, dodatek za wysługę lat dla pracowników w zakładach społecznych służby zdrowia?

Pracownikom z wykształceniem wyższym i średnim przysługuje miesięczny dodatek za wysługę: 5, 10, 15, 20 lat i więcej, odpowiednio w wysokości 200 zł, 400 zł, 600 zł i 800 zł; pozostali pracownicy otrzymują odpowiednio do wysługi lat: 200 zł, 300 zł, 400 zł i 500 zł miesięcznie. (zb)

42 tys. pod warunkiem...

J. R. Ile mogę zarobić rocznie bez obawy zawieszenia prawa do emerytury? Pracuję na pół etatu w spółdzielczości jako kierownik magazynu.

Dopuszczalna kwota zarobku: 42 tys. zł. Warunek — emeryt jest zatrudniony w jednostce organizacyjnej spółdzielczości, świadczącej usługi dla ludności — przy czynnościach związanych bezpośrednio z wykonywaniem usług. (zb)

Odznaka Opiekuna

Uczniowie VII kl. Nasza klasa opiekuje się Grobem Nieznanego Partyzanta, w pobliżu Turbacza. Wiemy, że istnieje Odznaka Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Kto przyznaje te odznaki?

Jak dowiedzieliśmy się w Komendzie Krakowskiej Chorągwi ZHP, odznakami takimi dysponuje Inspektorat Specjalności Obronnych Chorągwi Krak. Odpowiedni wniosek należy złożyć w Inspektoracie w Krakowie, ul. Karmelicka 31/4. (ms)

Konieczne orzeczenie Sądu

Jan R. Ciotka zmarła, a w testamencie zapisała mi domek jednorodzinny, będący jej własnością. Czy na podstawie tego testamentu mogę już wpisać się do hipoteki, jako właściciel tego domku?

Nie — konieczne jest orzeczenie Sądu. Powinien Pan wnieść do właściwego terenowo Sądu Rejonowego wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po ciotce, przedstawić testament — a Sąd wyda stosowne postanowienie. (JP)

Wystarczy recepta

Maria B. Czy pacjent leczący się w przychodni rejonowej jest uprawniony do nabycia lekarstw w Aptece Leków-Darów (ul. Czarnowiejska 65/69)?

Oczywiście, nie ma tu żadnych wyjątków — każdy może otrzymać poszukiwany lek, jeśli okaże receptę. (zb)

Kiedy za rozłąkę

Roman P. W związku z czasowym przeniesieniem do pracy w innej miejscowości, otrzymywałem dodatek za rozłąkę: za okres, przez który chorowałem, odmówiono mi wypłaty należnej kwoty. Czy słusznie?

Dodatek za rozłąkę nie przysługuje za okres pobytu w szpitalu, w czasie którego pracownik otrzymywał bezpłatnie wyżywienie; w przypadku urlopu wypoczynkowego również nie należy się taki dodatek. (zb)

Szczepienie obowiązkowe

J. M. Jestem od kilku dni właścicielem szczeniaka — boksera. Powiedziano mi, że psa należy poddać szczepieniu przeciw wściekliźnie, gdy tylko ukończy dwa miesiące życia. Akcja szczepień została już zakończona. Co więc mam zrobić?

Szczepienie jest konieczne i obowiązkowe. W rzeczywistości nie wolno poddawać temu zabiegowi zbyt młodych zwierząt. Dwa miesiące są w tym wypadku dolną granicą wieku. W sprawie zaszczepienia psa musi się Pan skontaktować z Lecznicą Zwierząt przy ul. Brodowicza 13 i zastosować do polecenia lekarzy wet. (hs)

Wszystko o kaktusach

E. M. Interesuję się kaktusami. Chciałabym się dowiedzieć skąd pochodzą, kiedy zostały sprowadzone do Polski, jak się je pielęgnuje i rozmnaża.

Ojczyzną kaktusów jest Ameryka Środkowa, głównie jej pustynne tereny, choć są i takie gatunki kaktusów, które jako epifity rosną na drzewach dżungli południowoamerykańskiej. Znanych jest ponad 1500 gatunków kaktusów. Szczegółowe wiadomości znajdzie Pani w książkach: „Kaktusy" — czeskiego autora Zdenka Fleischera, „Kaktusy i inne" — Aleksandry Konarskiej-Szubskiej oraz „Kaktusy" Włodzimierza Senety. Wszystkie pozycje są, niestety, dawno wyczerpane, można je znaleźć jedynie w bibliotekach. Kaktusom i innym sukulentom dużo uwagi poświęca również kwartalnik „Kwiaty". (hs)

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN I APARATURY
im. ST. SZADKOWSKIEGO W KRAKOWIE

przyjmuje wpisy do

◇ **ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ** – kształcącej w zawodach tokarza i modelarza odlewniczego

◇ **LICEUM ZAWODOWEGO** – dającego kwalifikacje mechanika obróbki skrawaniem oraz maturę

◇ **2-LETNIEJ SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO** – w zawodach tokarza oraz formierza-odlewniczego

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje **Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych — Kraków, ul. Szadkowskiego 1, tel. 11-11-02 w godzinach od 12 do 14**

PRACA

OPIEKUNKĘ na trzygodzinne spacery z dziećmi — przyjmę. Salwator, tel. 22-31-51. g-2678

NAUKA

MATEMATYKA — fachowe korepetycje — mgr Grobler, tel. 22-21-45. g-2102

TAŃCÓW towarzyskich uczy Andrzej Golonka — Klub Sportowy „Garbarnia", ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94 lub 66-04-64. g-91033

MATEMATYKA — korepetycje do egzaminów. Neumann, tel. 34-38-97, godz. 16—18. g-1520

MATRYMONIALNE

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa biuro matrymonialne „Mazury", Olsztyn 2, skrytka 336.

SAMOTNI! Oferty w biurze matrymonialnym „Swatka", 90-434 Łódź, Piotrkowska 133.

KUPNO

WAŁ lub silnik Zastavy 750, może być do remontu — kupię. Henryk Paszkiewicz, 39-206 osiedle Pustków 56/2, Tarnowskie. P-44

MODELINĘ — każdą ilość kupię. Tel. 33-48-29. g-1340

ZEGAR ścienny lub stojący — kupię. Tel. 66-78-75. g-2186

SPRZEDAŻ

PSZCZOŁY sprzedam. Oferty 966 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STAL zbrojeniową, nową przyczepę N-250 — sprzedam, zamienię na cement, blachę. Tel. 22-92-75, wieczorem. g-2117

TELEWIZOR „Granit" — sprzedam. Tel. 37-93-80 g-1443

SADZONKI malin (gruboowocujące) z plantacji — sprzedam. Tadeusz Dżaman, Dojazdów 208, k. Kocmyrzowa g-1431

SYPIALNIĘ oraz Japoński Deck stereo HI-FI, sprzedam, Kraków, ul. Jagodowa 19/8.

LOKALE

KRAKÓW! 3-pokojowe, superkomfortowe, 70 m² — zamienię za podobne Warszawa. Kraków, tel. 22-92-75 (wieczorem). g-2116

KOMFORTOWE 3-pokojowe z holem, kuchnią, przynależnościami, Floriańska, III p., 120 m² — zamienię na jednopokojowe, superkomfortowe, blisko tramwaju. Oferty: Floriańska 18, I p., sekretariat. g-2672

M-4, 3-pokojowe — zamienię na pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Ul. Trybuny Ludów 46/37 wieczorem lub tel. 66-54-33. g-2309

BIELSKO-Biała! M-4 — widok na góry — zamienię na równorzędne w Krakowie. Oferty 62 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WOLA Duchacka! Mieszkanie trzypokojowe zamienię na dwu i jednopokojowe (garsonierę). Oferty 1353 „Prasa" Kraków ,Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, os. Wola Duchacka — na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 1259 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuję garsoniery lub pokoju z kuchnią. Czynsz płatny z góry. Tel. 11-83-62 wewn. 7, w godz. 7—15 lub oferty 1325 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CENTRUM Katowic! M-4 superkomfortowe — zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie. Kraków, tel. 22-64-96. g-1366

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, umeblowanego. Czynsz miesięcznie, wysoki. Oferty 1341 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania — 2 pokoje kuchnia, I piętro, piece, ul. Limanowskiego i połowa domku — pokój, kuchnia, weranda, częściowo do remontu, mały ogródek, w miejscowości Tokarnia, blisko lasu i wody — zamienię na mieszkanie 3 lub 4-pokojowe, spółdzielcze lub kwaterunkowe. Oferty 1042 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią, kwaterunkowe, 36 m², superkomfortowe, z telefonem, II piętro, Sosnowiec — centrum — zamienię na równorzędne w Krakowie. Zgłoszenia: Sosnowiec, tel. 66-33-12. g-1046

DWA pokoje, kuchnia we wnęce, komfortowe, pow. 53 m², dozorcostwo, okolica Nowego Kleparza — zamienię na garsonierę, pokój z kuchnią, chętnie nowe budownictwo, w dzielnicy Podgórze. Oferty 1143 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE 2 pokoje z kuchnią (Locum) — zamienię na dwa oddzielne meiszkania. Oferty 1141 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterunkowe ,20 m², bez komfortu, w śródmieściu — zamienię na mieszkanie o wyższym standardzie. Oferty 1117 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE czteropokojowe, komfortowe — zamienię na dwa oddzielne: garsonierę i większe. Kraków, Bitwy pod Lenino 19/6, w godz. 17—18. g-1174

ZAMIENIĘ mieszkania superkomfortowe: 2-pokojowe, al. Grottgera i 3-pokojowe, Piaski Wielkie — na jedno 4-5-pokojowe, superkomfortowe. Oferty 1168 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową, 26 m², II piętro, os. J. Strusia — zamienię na mieszkanie 2-pokojowe lub większe. Oferty 1352 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKOJU

SUPERKOMFORTOWEGO
w pobliżu centrum

poszukuje na dwa miesiące (maj, czerwiec br.)
Akademia Muzyczna w Krakowie
— dla stażysty z Hiszpanii.

Oferty uprasza się zgłaszać telefonicznie pod nr **tel. 22-78-44, w godz. 9—15**

TRZYPOKOJOWE, superkomfortowe (50 m²), na Krowodrzy — zamienię na większe w budownictwie międzywojennym. Oferty 1223 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania superkomfortowe dwu i trzypokojowe — zamienię na jedno większe. Oferty 1225 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NA okres roku poszukuję mieszkania samodzielnego, nie umeblowanego. Warunki do omówienia. Oferty 1237 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE-Mikołów! Trzy pokoje z kuchnią, 96 m², komfortowe, garaż, ogródek, telefon, zamienię na dwa pokoje w Krakowie. Pietruszewska, 43-190 Mikołów, Wigury 9a. K-1553

OLSZA! Mieszkanie superkomfortowe 42 m², spółdzielcze „Domy Pogodnej Jesieni" — zamienię tylko z rencistą lub inwalidą — na równorzędne. Oferty 1221 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-2 superkomfortowe, 2 pokoje z kuchnią, własnościowe, 32 m², III piętro, w dzielnicy Śródmieście — sprzedam. Oferty 764 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOMFORTOWY pokój z kuchnią, 37 m², II piętro, piece, Śródmieście — zamienię na garsonierę. Oferty 760 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 3-4-pokojowe. Oferty 674 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe z jasną kuchnią, 42,5 m², II piętro — zamienię na większe, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 731 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwie garsoniery na pokój z kuchnią. Tel. 44-58-44. g-782

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe, loggia, przy ul. Bieżanowskiej — na pokój z kuchnią, superkomfortowe — dzielnica Krowodrza. Oferty 790 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE pokój, kuchnia ślepa, Dąbie, IV piętro (bez windy) — zamienię na większe w Nowej Hucie. Warunki korzystne. Oferty 682 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBYWATELKA USA, studentka AM, z 11-letnim dzieckiem — poszukuje 3-pokojowego, superkomfortowego, samodzielnego mieszkania, z telefonem (najchętniej z balkonem), na 2 lata. Oferty 800 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pokoju lub garsoniery. Oferty 929 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ŚRÓDMIEŚCIE — garsonierę superkomfortową zamienię na M-2. Oferty 931 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PROKOCIM Stary — pokój z kuchnią, superkomfortowe, IV p., zamienię na garsonierę lub podobne w Nowej Hucie (stare osiedla). Oferty 933 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój 2 paniom. Ul. Powstańców 40 m 60, po godz. 16. g-935

NOWEGO Fiata 126p zamienię na mieszkanie. Tel. 11-32-61. g-948

2 MIESZKANIA M-4 w Sosnowcu i M-3 w Krakowie zamienię na M-5 w Krakowie lub Katowicach, Sosnowcu. Oferty 852 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LĄDEK-Zdrój! Kwaterunkowe M-3 — zamienię na podobne w woj. krakowskim, tarnowskim, nowosądeckim. Zgłoszenia: Chorzów, Różana 4/38, tel. 41-03-20. g-858

3 POKOJE z kuchnią, 110 m², w centrum (obok PKO), telefon — zamienię na dwa pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią, superkomfortowe, telefon. Oferty 980 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA M-3 superkomfortowe, kwaterunkowe — zamienię na jedno czteropokojowe (Krowodrza, Śródmieście). Oferty 953 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny na ukończeniu, z 20-arową działką. Franciszek Surówka, Zarzyce Wielkie 46, p-ta 34-142 Leńcze, woj. bielsko-bialskie. g-802

PARCELĘ budowlaną w Wieliczce kupię. Oferty 761 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE — Ligota! Sprzedam domek jednorodzinny, superkomfortowy, telefon (c.o. na gaz, garaż). W rozliczeniu mieszkanie własnościowe trzypokojowe w Wieliczce Oferty 784 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM domek z ogrodem — Kraków — Czyżyny. Tel. 33-67-77 lub oferty 969 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

W KRAKOWIE kupię dom w surowym stanie. Oferty 871 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom lub gospodarstwo. Podać cenę i obszar. Oferty 1688 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BUSKO — Zdrój! Zamienię domek jednorodzinny, spółdzielczy, 110 m², spłacony — na podobny w Krakowie. Busko, tel. 26-63, po godz. 17. g-1212

PILNIE sprzedam działkę o pow. 1 ha. Oferty 1310 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PARCELĘ budowlaną na terenie m. Krakowa — kupię. W rozliczeniu Fiat 125p. Oferty 1321 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w dobrym punkcie Sopotu dom, nowe budownictwo, parter pomieszczenie na warsztat 110 m², piętro — komfortowe mieszkanie 110 m², pomieszczenie magazynowe 50 m² oraz garaż. Oferty kierować: Kazimierz Smugała, 81-810 Sopot, al. Niepodległości 860 a, tel. 51-03-27. g-1033

DZIAŁKĘ budowlaną w okolicy Krakowa — kupię. Oferty 1187 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

OLIWA Eugenjusz, zam. Kraków, ul. Modra 10 a, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 729250 do dowodu osobistego AB 7734583, wydaną przez Techniczną Spółdzielnię Pracy w Krakowie. g-2739

FLORKOWSKIEMU Tadeuszowi, zam. w Krakowie, ul. Krowoderskich Zuchów 5/84, skradziono 31 III 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 818740 do dowodu osobistego nr AB 8833557, nr Ag 818747 dla żony Barbary, zam. w Krakowie ul. Jaremy 23/103 do dowodu osobistego nr AB 6706918 oraz nr Ag 818748 dla syna Tomasza, wydane przez Krakowską Spółdzielnię Inwalidów Niewidomych przy ul. Bandtkego 19. g-2864

BIEDROŃ Józef, zam. Pcim 169, woj. krakowskie, zgubił dnia 19 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 435126 do dowodu osobistego, wydaną przez „Pemod" w Myślenicach. g-2722

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Krakowie

zatrudni MĘŻCZYZN

NA STANOWISKACH STRAŻNIKÓW
SŁUŻBY OCHRONY KOLEI

Wymagania:
— **wykształcenie podstawowe**
— **niekaralność**
— **pozytywna opinia z poprzedniego miejsca pracy**
— **uregulowany stosunek do służby wojskowej.**

Szczegółowych informacji dot. pracy i wynagrodzenia udziela zainteresowanym **Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji — Kraków, ul. Mogilska 1, I p., pokój 110A telefon 22-70-22, wewn. 55-27.**

ZABŁĄKANY jamnik czeka na właściciela. 18 Stycznia 55/58, wieczorem. g-2726

KIEŁBASA Weronika, zam. Kraków, Reja 25/4, zgubiła 20 marca 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 239442 do dowodu osobistego nr ZL 2989662, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Kraków-Śródmieście. g-2413

CIARKOWSKA Katarzyna, zam. Kraków, ul. Tokarskiego 10, DS 15, zgubiła legitymację studencką nr 17302, wydaną przez A. E. w Krakowie. g-426

WYSOKA nagroda za odnalezienie beżowego Fiata 126 p, nr rej. KRC 20-82. Wiadomość: Kraków, ul. Elsnera 24/122. g-2616

KTO o czułym i szlachetnym sercu przyjmie kotkę lub kotka, bardzo przymilnych, a pozbawionych domu. Oferty 2360 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

1 KWIETNIA, w okolicy 18 Stycznia zgubiono poważną sumę pieniędzy w obcej walucie. Znalazcę nagrodzę. Tel. 44-51-45. g-2640

W DNIU 26 marca 1982 r. zagubiono złoty kolczyk. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Wysoko nagroda. Tel. 11-91-87. g-2618

RÓŻNE

SZUKAM wykonawcy murowanej altanki w ogródku działkowym. Tel. 11-07-73. g-443

PRZYJMĘ dozorcostwo. Warunek mieszkanie. Oferty 748 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TAPETOWANIE — Jerzy Finster, tel. 22-38-09, godz. 10—13 i 15—17.

ZABEZPIECZANIE, komfortowe wykańczanie drzwi, montaż zaczepów okiennych i karniszy (z dostawą), uszczelnianie — poleca Jadwiga Bajkowska, tel. 66-93-15. g-207

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Trześniak, tel. 48-46-32. g-99344

ZABEZPIECZANIE drzwi z komfortowym wykończeniem, montaż drzwi harmonijkowych i karniszy — Bochenek, tel. 11-22-03, po 16-tej. g-1470

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Grodziński, tel. 44-95-53. g-1029

ZESPÓŁ zagra na weselach. Telefon 37-57-08. g-268

WSPÓLNIKA ze współpracą i gotówką przyjmie zakład murarski. Oferty 190 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garaż na Azorach lub w okolicy osiedla XXX-lecia PRL. Oferty 269 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE i lakierowanie parkietów — Krzysztof Perkowski, tel. 66-44-26, godz. 8—12. g-342

DWAJ energiczni, solidni studenci przyjmą pracę w uzgodnionym czasie. Oferty 779 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WSPÓLNIKA do otwarcia zakładu garbarskiego — mistrza lub czeladnika — przyjmę. Posiadam pomieszczenia. Oferuje zakwaterowanie. Oferty: Zbigniew Szamocki, Szczecin, ul. Wysoka 14.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE
W KRAKOWIE, UL. ZAKOPIAŃSKA 62

zatrudnią

na korzystnych warunkach płacowych:

- **SPECJALISTÓW ZAOPATRZENIA**
- **ŚLUSARZY REMONTOWYCH, SPAWACZY**
- **APARATOWYCH I TRANSPORTOWYCH W PRODUKCJI**
- **MASZYNISTÓW KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH, LOKOMOTYW**
- **MANEWROWYCH, USTAWIACZY POCIĄGÓW**
- **STRAŻNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH**
- **PRACOWNICE MAGAZYNOWE, POMOCE KUCHENNE**

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr i Szkolenia, w biurowcu przy pętli tramwajowej w Borku Fałęckim.**

KRAKOWSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE
„POLFA"
Kraków, ul. Mogilska 80, tel. 11-71-44 wewn. 219

ZATRUDNIĄ

zaraz pracowników posiadających odpowiednie przygotowanie zawodowe oraz praktykę na stanowiska:

- **specjalisty d/s planowania**
- **specjalisty d/s kosztów**
- **specjalisty d/s kontroli gospodarczej**
- **specjalisty d/s organizacji wypoczynku**
- **specjalisty d/s finansowych**
- **specjalisty d/s księgowości finansowej**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych — Kraków, ul. Mogilska 80.

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL 8"
Kraków, ul. Przewóz 34,

zafrudni

- **SPECJALISTĘ D/S KOSZTORYSÓW**

wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie budowlane, praktyka w zakresie robót sanitarnych i elektrycznych, uprawnienia do kosztorysów

- **KIEROWNIKA DZIAŁU SOCJALNEGO**

wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie i 6 lat praktyki, odpowiednie predyspozycje do kierowania oraz współdziałania z ludźmi

- **TOKARZY**
- **MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH**
- **SPAWACZY ROBÓT SANITARNYCH**

Zgłoszenia przyjmuje **PRZ „Budostal-8", 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, pokój 112, telefon 55-15-11, wewn. 215.**

Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii nr 3 do ul. Płaszowskiej, a następnie autobusami linii 108, 157, 158 (wysiadać na 4 przystanku).

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— **warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników budownictwa**
— **możliwość podniesienia kwalifikacji**
— **hotele, stołówki, posiłki regeneracyjne, opiekę lekarską, możliwości wypoczynku i rekreacji.**

PRZETARGI

Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie w obiektach Uczelni:

1) **robót malarskich — klejowych o pow. 42.000 m², olejnych o pow. 29.000 m²**
2) **robót elewacyjnych o pow. 1.300 m²**
3) **robót dekarskich — papa, dachówka, blacha o pow. 7.000 m²**
4) **robót cykliniarskich o pow. 1.600 m²**
5) **robót murarskich w Ośrodku Zdrowia i w Pawilonie A-0**
6) **robót porządkowych po malowaniu — w stołówkach i domach studenckich** (siedem obiektów)

Szczegółowych informacji dotyczących warunków i terminu wykonania prac udzieli Dział Realizacji Remontów AGH, ul. Boczna Akademicka, tel. 33-81-00, wewn. 33-66.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, z napisem „przetarg", należy składać w Dziale Realizacji Remontów do dnia 23 kwietnia 1982 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 IV 1982 r., o godz. 12, w Dziale Realizacji Remontów.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegórzecka 69 sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO NIEOGRANICZONEGO przeznaczone do rozbiórki budynki mieszkalne nr nr 17, 19 i 21 przy ul. Bobrowskiego.

Cena wywoławcza budynku nr 17 wynosi 26.106 zł, budynku nr 19 wynosi 7.913 zł i budynku nr 21 wynosi 4.223 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1982 r., o godz. 10, w miejscu położenia nieruchomości.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zakładów, w terminie do dnia 26 kwietnia 1982 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„BUDOSTAL—1" — Biuro Eksportu

poszukuje do pracy

na budowach eksportowych:

- **inżynierów budownictwa, z doświadczeniem w wykonawstwie**
- **projektantów budowlanych**
- **inżynierów elektryków i energetyków**

Od kandydatów wymagane są:
— wykształcenie wyższe z uprawnieniami
— biegła znajomość języka francuskiego

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w PBP „Budostal-1" — Biuro Eksportu Kraków, ul. Mrozowa, tel. 44-63-00, wewn 83 lub 67.

KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW
POMIAROWYCH „MERA—KFAP" W KRAKOWIE

ZATRUDNI ZARAZ

◇ **kierownika Sekcji Kontroli Wewnętrznej i Inwentaryzacji Ciągłej**

◇ **rewidentów**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Przedsiębiorstwo dysponuje szeroką bazą socjalną.

Zapewnia wyżywienie w nowoczesnej stołówce i zakładowym bufecie.

Posiada własną bazę wczasową i kolonijną w różnych miejscowościach kraju.

Zapewnia też fachową opiekę medyczną w przychodni przyzakładowej.

Adres: **Kraków, ul. G. Zapolskiej 38 (Bronowice)**, telefony: bezpośredni 37-05-93 lub centrala 37-42-22, wewn. 249. Dojazd tramwajami linii nr nr 4, 8, 12 i 13.

Pod namiotami też będzie drożej

Kogo będzie stać na obóz harcerski?

Jednym z głównych organizatorów letniego wypoczynku dzieci i młodzieży jest ZHP. W tym roku w skali całego kraju na harcerskich obozach wypoczywać będzie ok. 280—300 tys. osób. W Chorągwi Krakowskiej ZHP, podobnie jak w zeszłym roku, liczba ta będzie wynosiła ok. 8 tys. dziewcząt i chłopców. Szczepy, drużyny i hufce kończą już załatwianie formalności związanych z lokalizacją, zatwierdzają tereny, zajmują się sprawami kwatermistrzowskimi.

Ustalono też jednolite dla całej Chorągwi koszty tzw. osobodnia. Stawka maksymalna bez kosztów przejazdu na jednego uczestnika wynosi 280 zł, w tym 150 zł na żywność, natomiast na obozach wędrownych odpowiednio stawki kształtują się 310 i 200 zł. Minimalna odpłatność rodziców wynosi 900 zł, jest to na dobrą sprawę miesięczna rekompensata za dziecko, ale trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, że wg zarządzenia ministra oświaty i wychowania z 29 stycznia br. — „skutki finansowe związane z wprowadzeniem podwyższonych norm na żywienie podlegają pokryciu na koloniach, obozach wypoczynkowych i półkoloniach oraz w domach wczasów dziecięcych z podwyższonych opłat rodziców". Wynika stąd jasno, że podana wyżej suma 900 zł jest nierealna. Opłaty muszą być znacznie wyższe.

Organizatorzy harcerskich obozów w swoich rachunkach nie uwzględniają zapowiadanej na czerwiec podwyżki kosztów przejazdów. Jeśli nie zostaną przewidziane daleko idące zniżki dla grup obozowych i kolonijnych to wszystkie preliminarze okażą się niepotrzebne i dzieci będą musiały zostać w domach. Obozy harcerskie dofinansowane będą z trzech źródeł: odpłatność rodziców, środki państwowe rozdzielane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz środki zakładów pracy.

Jeśli chodzi o dwa pierwsze źródła to chyba nie zawiodą, niepewne jest natomiast trzecie — zakłady pracy. Nie od dziś występują kłopoty z uzyskaniem od zakładów pieniędzy dla dzieci pracowników pragnących wyjechać na wypoczynek z harcerzami. Teraz kiedy zakłady będą musiały zorganizować dla pozostałych dzieci własne kolonie, najprawdopodobniej nie będą chciały rozdrabniać funduszy. Tym sposobem o wypoczynku najmłodszych będzie decydować rodzina. Wybierze się taką formę, która mniej będzie kosztowała.

Przed organizatorami harcerskiego wypoczynku kłopotów sporo. Jednak jak zapewnia hm Andrzej Bednarczyk z Chorągwi Krakowskiej ZHP ok. 8 tys. dzieci i młodzieży spędzi wakacje pod namiotami. Koszt urządzenia obozu w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrósł o ok. 35 proc. Przykładowo, kanadyjka zdrożała z 900 zł na 2,5 tys., dziesięcioosobowy namiot z 16 na 46 tys. Wyposażenie w sprzęt jest jednak niezłe i jeszcze na kilka lat wystarczy. (ms)

Emaus w śnieżnej zadymce Emaus w wiosennym słońcu

Tłumy krakowian ciągnęły w wielkanocny poniedziałek na Emaus — tradycyjny odpust odbywający się w klasztorze p.p. Norbertanek na Zwierzyńcu. Ten odpust sięga swą tradycją średniowiecza. Tu w drugi dzień Świąt wyznaczają sobie spotkanie krakowscy mieszczanie, znużeni posiedzeniem przy obfitszym czy skromniejszym (jak tegoroczny) świątecznym stole.

Nie opodal klasztoru wzdłuż ul. Kościuszki rozłożyli swe stragany handlarze odpustowymi cudownościami. Tłoczno wokół kramów. Dzieciaki wyciągają ręce po plastikowe zabawki. W tym dniu najbardziej pożądany przedmiot to pistolet na wodę lub kapiszony, bo Emaus to zarazem Śmigus-Dyngus, czyli okazja do bezkarnego oblewania wodą, tak bliskich jak i obcych. Równie atrakcyjne są na Emausie wszelkiego rodzaju trąbki, piszczałki, świstawki czyli przedmioty pozwalające zwrócić na siebie uwagę... Tu jak na prawdziwym odpuście damie serca można było kupić serce z piernika z odpowiednim tekstem wykonanym z lukru. Komu trudno zadecydować o swym losie mógł za jedne 20 zł nabyć horoskop. Ambitni mogli ustrzelić w strzelnicy kolorowy kwiatek z piórek. Najczęściej dzieci otrzymywały od rodziców baloniki, które częstokroć wyrywał im z rąk wiatr i szybowały nad Zwierzyńcem.

Nagle nadciągały śniegowe chmury i wszyscy szukali zacisznego kąta by przeczekać kolejną, krótką śnieżycę. Po chwili znów w słońcu zaczynała występ kapela „Andrusów" a malcy ciągnęli rodziców w kierunku karuzeli lub straganu z watą cukrową.

Jak co roku odpustowe stoiska i oferowane na nich towary były przedmiotem oceny jury konkursowego, na czele którego stał wybitny etnograf prof. R. Reinfuss. To, że na Emausie przetrwały typowe krakowskie odpustowe zabawki jak np. figurki „żydów" (dzieło znanego szopkarza Z. Dudzika) to zasługa Sp-ni Milenium, która od kilku lat organizuje konkurs i patronuje emausowemu jarmarkowi. (j.r)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

w kilku wierszach

TEATR LUDOWY w Nowej Hucie zaprasza w najbliższą sobotę i niedzielę (17 i 18 kwietnia) na komedioopere Wojciecha Bogusławskiego **„KRAKOWIACY I GÓRALE"** w reżyserii Henryka Giżyckiego, inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego. Scenografia — Józef Napiórkowski. Muzyka — Jan Stefani i Karol Kurpiński w opracowaniu Franciszka Barfussa i Sylwestra Czosnowskiego. Choreografia — Jacek Tomasik.

Co dzień niesie

Wężykiem przez ulicę

Wydawałoby się, że złe oznakowanie przejścia przez jezdnię to wyczyn bardzo trudny. A jednak krakowscy fachowcy jeszcze raz udowodnili, że nie ma dla nich rzeczy niemożliwych. Kto nie wierzy może przekonać się o tym w Alei Rewolucji Październikowej w Nowej Hucie, tuż obok apteki w osiedlu Centrum C. Przejście przez jezdnię wiodącą w kierunku Bieńczyc zostało oznakowane w miejscu prawidłowym, natomiast wymyślono, aby przez drugie pasmo przechodzić o kilka metrów dalej.

W efekcie ktoś kto chce przejść przez ulicę po pasach, musi po sforsowaniu wąziutkiej bramki w siatce między torami tramwajowymi, przebyć kilka metrów torowiska. Nie trzeba już chyba dodawać, że po sforsowaniu ulicy znajdzie się on dokładnie pomiędzy dwoma chodnikami i musi znów przebyć kilka metrów skrajem jezdni, bądź zdecydować się na spacer przez trawnik.

Być może efekt artystyczny, prawidłowo wykonanego przejścia, byłby zdaniem twórców o wiele gorszy, my jednak wolimy wygodę, a przede wszystkim bezpieczeństwo. (kg)

Oficyna już runęła na co teraz kolej?

Przed świętami z wtorku na środę około godziny 3 rano zawaliły się pozostałości budynku oficyny przy ul. Poselskiej 20. Na szczęście obyło się bez ofiar. Gdy przybyliśmy na miejsce, znajdowała się tam właśnie komisja Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa.

Na antresoli prowadzącej już donikąd znajdowało się trzech robotników, którzy gołymi rękami oraz deskami starali się zwalić grożące obsunięciem cegły i resztki betonowego stropu, opartego na stalowych belkach. Po chwili mocowania się, konstrukcja runęła.

W tym samym czasie komisja zastanawiała się jak zabezpieczyć drewnianymi podporami spękaną ścianę nośną sąsiedniej oficyny, tak, aby nie osunął się cały budynek. W efekcie dyskusji inż. Jerzy Borkowski, zajmujący się konstrukcyjnym zabezpieczeniem budynków, zadecydował, iż ścianę tego budynku trzeba podeprzeć drewnianymi belkami. Bez ścian oporowych, którymi dotąd były pozostałości oficyny, ściana nośna może się zawalić w każdej chwili.

Nas zastanawia jedno: czy dopiero w krańcowych sytuacjach (tzn. po 20 latach od zniszczenia całego budynku) odpowiedzialni ludzie zabierają się do pracy, bo samo umieszczenie tablic informujących o zagrożeniu dla ludzi, nie uchroni ich przed katastrofą.

(Wb)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

■ **19** — „STARÓWKA", ul. Szczepańska **5**, II p. — mgr E. Jakóbek — Co nowego w kraju i świecie?

JUTRO O GODZINIE:

■ **17** — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Kawiarnia Muzyczna. „Nagrania wszystkie Boba Dylana" rok 1973—74.

■ **18** — PSM, ul. Józefińska 10 — koncert pt. „Ballady w muzyce" z udziałem W. Śmietany, J. Dolnego, Z. Melanowskiego.

■ **18** — Instytut Francuski, ul. św. Jana **15** — film: „Diabolo-menthe" (1977). **Powt. 15 IV br. o godz. 18-ej.**

■ **18.30** — KDK, s. drewniana — Studium Wiedzy o Sztuce — mgr R. Kaczor: „Caravaggio i El Greco".

100 nowych autobusów jeszcze w tym roku

Czego możemy się spodziewać po MPK...

Już słyszę odpowiedź — wszystkiego najgorszego. Tymczasem nie jest ona prawidłowa. Najgorsze już bowiem jest za nami. Gorzej niż jesienią ubiegłego roku, raczej nie będzie. Wówczas bowiem komunikacja krakowska osiągnęła dno. I wbrew pozorom jest to stwierdzenie optymistyczne. I to aż z dwóch powodów. Po pierwsze od dna nastąpiło odbicie, które może nie dla wszystkich zauważalne, ale jednak jest faktem, po drugie zaś bezładnie pętające się po mieście nieliczne tramwaje i autobusy, które akurat nie były zepsute, uświadomiły decydentom, jak ważną sprawą jest komunikacja miejska. Stąd ranga problemu ogromnie wzrosła. I to nie tylko w Krakowie, a w całym kraju.

Można więc patrzeć w przyszłość z pewnym, choć bardzo ostrożnym optymizmem. W tym roku Kraków powinien otrzymać 100 nowych autobusów, w tym 40 przegubowych ikarusów. Gdy ta zapowiedź zostanie zrealizowana, to będzie można reaktywować w mieście wszystkie zawieszone linie, w tym także pospieszne. Natomiast nie przewiduje się w tym roku wydłużania i tworzenia nowych linii. Wyjątki będą czynione tylko dla nowych osiedli.

Gorzej jest w trakcji tramwajowej. Przybędzie w Krakowie 14 wozów, a tymczasem o wiele więcej służy miastu już od 25 lat, czekając właściwie tylko na kasację. Zresztą akurat tramwaj jeszcze niedawno był skazany na „wymarcie", jako znacznie droższy w eksploatacji od autobusu, do którego miała należeć przyszłość. Czasy się zmieniły, lecz zaniedbania pozostały.

Oczekuje MPK od budżetu miasta 3,8 mld zł dofinansowania w tym roku. A więc miasto powinno wyasygnować ponad 10 mln zł dziennie na potrzeby przedsiębiorstwa. Ogromna to kwota, ale najprawdopodobniej zostanie zredukowana w wyniku podwyżki cen biletów za przejazd.

Trudno w tej kwestii wdawać się już dziś w szczegóły, jako że sprawa jest rozpatrywana na szczeblu centralnym, tam też zapadną odpowiednie ustalenia. Ale wzrost wydatków MPK jest bardzo poważny. Skoro np. bubel, który miał zbawić polską komunikację, znany pod nazwą „berlieta" kosztował początkowo 2,2 mln zł, następnie po przecenie 1,8 mln, to obecnie za taki autobus po renowacji zapłacić trzeba... 7,1 mln zł, a za nowy, pełne 8 mln zł. I choć niewiele obchodzi to przeciętnego pasażera, to daje obraz wzrostu kosztów działalności komunikacyjnej w mieście. (kg)

GDZIE kiedy

13 KWIETNIA — **WTOREK** — Przemysława Hermenegildy

TEATRY

Słowackiego 18.30 Cyd. **Modrzejewskiej** (Katedra na Wawelu) 19 Mord w Katedrze (abonamenty nieważne). **Kameralny** 18 Łgarz. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 17 Czerwony Kapturek. **Groteska** 17 Królowa Śniegu.

KINA

Kijów 15.15, 17.30, 19.45 Vabank (pol. l. 15). **Uciecha** 15.45 Sobowtór (jap. l. 15), 18.45, Czas Apokalipsy (USA l. 18). **Warszawa** 15, 17.15 Gwiezdne wojny (USA l. 12), 19.30 Taksówkarz (USA l. 18). **Wolność** 16 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce (pol. b.o.), 17.30 Alicja (belg. l. 12), 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. l. 12). **Wanda** 15, 17.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), 19.30 Powrót do domu (USA l. 15). **Mł. Gwardia** 15.15, 17.30, 19.30 Ofiara namiętności (hiszp. l. 18). **Wrzos** (ul. Zamojskiego 50) 15.30, 17.30, 19.30 Old Surehand (jug. b.o.). **Świt** 15.45, 18.45 Parszywa dwunastka (USA l. 18). **Mała sala** 15, 17, 19 Szczególny dzień (wł. l. 18): **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.30, 17.30 Dubler (fr. l. 12), 19.30 Śmierć na żywo (fr. l. 18). **Mała sala** 16, 18.45 Bitwa o Midway (USA l. 12). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 19.45 Dzięki Bogu już piątek (USA l. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 14, 16.30, 19 Jak rozpętałem II wojnę światową (pol. b.o.). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 17.30, 19 Jenny i Tobi wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) — niecz. **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka 71) 15.30 Alibaba i 40 rozbójników (ind. b.o.), 17.45, 19.45 Rocky II (USA l. 15). **Rotunda** (ul. Oleandry 1) — niecz. **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17 Gangsterzy szos (USA l. 15), 19 DKF: Forum — Kuzynka Angelika. **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 18.30 Piraci XX wieku (radz. b.o.). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Brylantowa ręka (radz. b.o.). **Wisła** (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Buffalo Bill i Indianie (USA l. 12). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Superpotwór (jap. b.o.), 19 Kapitan hajduków (rum. b.o.). **Sfinks** (ul. Majakowskiego 2) 16, 18 Porwany przez Indian (NRD l. 12).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (wt. niecz. śr. 12—17), Wawel zaginiony (wt. niecz. śr. 10—15.30), **Skarbiec i Zbrojownia** (wt. śr. 10—15.30), **Muzeum Katedralne** (wt. śr. 10—16), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (wt. niecz. śr. 10—15.30), **Muzeum Lenina, Topolowa 5:** Lenin w Polsce, PPR — plakat i dokument (wt. 9—18, śr. 9—17 wst. wol.), **Kr. Jadwigi 41:** (niecz.), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (wt. śr. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (wt. śr. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne,** św. Jana 12: (wt. niecz. śr. 11—18), **Muzeum Historyczne,** Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (wt. niecz., śr. 9—15), **Muzeum Historyczne,** Franciszkańska 4: Nabytki Muz. Historycznego (wt. niecz. śr. 9—15), **Muzeum Teatralne,** ul. Szpitalna 21 (niecz.), **Muzeum Judaistyczne,** ul. Szeroka 24 (wt. niecz. śr. 9—15), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (wt. śr. niecz.), **Dom Matejki,** Floriańska 41: (niecz.), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9 (niecz.), **Czartoryskich,** Pijarska 8 (niecz.), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1 (niecz.), **Archeologiczne,** Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małopolski (wt. 14—18, śr. niecz.), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (wt. śr. 10—13 wst. wol.), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1 (niecz.). **Pryzmat,** Łobzowska 3: (niecz.), **ZPAF,** ul. św. Anny 3: (niecz.), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: (niecz.), **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15, (wt. niecz. śr. 10—17), **al. Róż 3:** Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (wt. niecz. śr. 10—17), **KMPiK,** Mały Rynek 4: **Galeria:** Wyst. grafiki z kolekcji Wydz. Kult. i Sztuki Urzędu m. Krakowa (wt. śr. 11—18), **Czytelnia:** (wt. śr. 10—20), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (niecz.), **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'81, Akt i portret (wt. śr. 9—21), **Kopalnia Soli** (wt. śr. 8—15), **Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka** (wt. śr. 8—15),

(Dokończenie na str. 6)

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wiślna 2. REDAGUJE ZESPOŁ. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2. 31-007 Kraków („Echo Krakowa"), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział miejski: 22-19-48 i 22-11-87, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Kraków, al. Pokoju 1. Nr indeksu: 0137-0911.

Wisła coraz bliżej ...outsiderów

BAŁTYK Gdynia — WISŁA 2:0 (1:0). Bramki uzyskali: **Wachełko** (39 min) i **Nowacki** (69 min). Sędziował **L. Paprocki** (Poznań), widzów — ok. 6 tys.

WISŁA: Adamczyk — Szymanowski, Budka, Skrobowski, Jałocha — Nawrocki, Kapka, Krupiński (od 57 min **Targosz**) — **Motyka, Lipka, Suder** (od 57 min **Świętek**).

Po porażce w Gdyni sytuacja piłkarzy Wisły uległa dalszemu pogorszeniu. Dość powiedzieć, że od zespołów zagrożonych bezpośrednio degradacją z ekstraklasy dzieli ich już tylko... 3—4 punkty! Co prawda optymiści twierdzą, że brak powodów do obaw, lecz nie ma co ukrywać — obecna forma wiślaków budzić musi zaniepokojenie ich sympatyków.

Większość kibiców „Białej gwiazdy" nie liczyła oczywiście na zwycięstwo w spotkaniu z Bałtykiem, po cichu marzyła chociaż o 1 punkcie.

Gospodarze, którzy wystąpili bez kontuzjowanego Zgutczyńskiego grali jednak bardzo ofiarnie, a w dodatku skutecznie. Obydwa gole uzyskali z najbliższej odległości (gdzie znajdowali się krakowscy defensorzy?). Dopiero prowadząc 2:0 cofnęli się na własną połowę, oddając inicjatywę drużynie Wisły.

Niestety, w szeregach jedenastki z Krakowa zabrakło gracza, który zmusiłby do kapitulacji bramkarza gospodarzy Zakrzewskiego. Wiślacki atak pozbawiony swojego najgroźniejszego zawodnika Andrzeja Iwana praktycznie nie istniał. Najbliższy zdobycia gola dla krakowian był Motyka w 72 min, lecz piłkę po jego strzale wybił z linii bramkowej Małachowski.

I liga

BAŁTYK — WISŁA 2:0, Lech — Widzew 0:1, Legia — Motor 5:2, ŁKS — Górnik 2:1, Pogoń — Arka 1:0, Szombierki — Ruch 3:0, Śląsk — Gwardia 3:0, Zagłębie — Stal 0:1.

TABELA

1. Śląsk	24	33	33—16
2. Widzew	24	30	34—26
3. Legia	24	28	34—28
4. Pogoń	23	28	35—31
5. Stal	23	26	22—18
6. Górnik	23	25	28—19
7. Lech	24	25	22—18
8. Gwardia	23	25	28—26
9. ŁKS	24	23	23—29
10. Zagłębie	23	22	20—27
11. WISŁA	**24**	**21**	**32—27**
12. Szombierki	24	21	31—26
13. Bałtyk	23	20	17—26
14. Arka	24	18	12—30
15. Ruch	24	17	21—28
16. Motor	24	16	29—46

II liga

GRUPA I

Lechia — Górnik Wałb. 2:2, Olimpia Poznań — Błękitni Stargard 1:0, Piast — GKS Tychy 1:0, ROW — BKS Stal Bielsko 2:2, Stal Stocznia — Odra 3:1, Stilon — GKS Katowice 0:0, Zagłębie Wałb. — Stoczniowiec 2:2, Urania — Gryf 0:1. Na czele tabeli znajduje się **BKS Stal Bielsko — 26 pkt.**

GRUPA II

HUTNIK — RADOMIAK 3:0, BROŃ — CRACOVIA 3:0, Błękitni Kielce — Olimpia Elbląg 2:0, Polonia — Zawisza 0:0, Raków — Avia 1:0, Stal Rzeszów — Gwardia Szczytno 3:0, Stal Stalowa Wola — Resovia 3:3, Górnik Knurów — Wisła Płock 0:0.

TABELA

1. CRACOVIA	**20**	**25**	**23—17**
2. Stal St. Wola	20	24	36—22
3. Polonia	20	24	29—23
4. HUTNIK	**20**	**22**	**32—21**
5. Górnik K.	20	22	26—19
6. Błękitni K.	20	22	22—18
7. Raków	20	22	17—22
8. Radomiak	20	21	21—22
9. Avia	20	21	16—18
10. Wisła P.	20	20	21—20
11. Broń	20	20	30—32
12. Olimpia E.	20	18	23—24
13. Resovia	20	17	20—25
14. Zawisza	20	16	16—20
15. Stal Rz.	20	13	13—25
16. Gwardia Sz.	20	13	20—37

BOEBLINGEN. W pierwszych meczach drużynowych mistrzostw Europy w badmintonie **reprezentacja Polski** pokonała Węgry 4:1 i Belgię 3:2.

MONTE CARLO. Triumfatorem międzynarodowego turnieju tenisowego „Grand Prix" został **Argentyńczyk Guillermo Vilas** zwyciężając w finale Czechosłowaka Ivana Lendla 6:1, 7:6, 6:3.

ZAKOPANE. Podczas tradycyjnego międzynarodowego turnieju juniorek w siatkówce **I reprezentacja Polski** wygrała z Węgrami 3:1 i przegrała z Bułgarią 2:3.

SZTOKHOLM. Józef Łuszczek zajął w piątek 1. miejsce w narciarskim biegu na dystansie 18 km, wczoraj natomiast był szósty w biegu na 20 km, rozegranym w fińskiej miejscowości Yllaes.

BUENOS AIRES. Tytuły mistrzów świata juniorów w szermierce wywalczyli: we florecie chłopców — **Włoch Andrea Cipressa**, we florecie dziewcząt — **Francuzka Laurence Modaine**, a w szabli — **Aleksander Winnik** (ZSRR).

w telegraficznym skrócie

Zebranie KKW-29

KOLEJOWY KLUB WODNY 1929

zaprasza swoich członków i sympatyków w dniu 17 kwietnia br., na godz. 16.30, do świetlicy własnej przy ul. Księcia Józefa 24a, na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

K-1840

KENIJSKI kierowca Shekhar Mehta już po raz piąty został wczoraj triumfatorem samochodowego „Rajdu Safari". Jego pilotem był Brytyjczyk Mike Doughty. Startowali na japońskim „Datsunie".

Trzeba walczyć do końca

DO ZAKOŃCZENIA sezonu hokejowej ekstraklasy pozostało jeszcze 7 kolejek spotkań. Teoretycznie więc zajmująca w ligowej tabeli ostatnie miejsce Cracovia, ze stratą 6 punktów do przedostatnich w stawce dziesięciu zespołów Budowlanych Bydgoszcz ma jeszcze szanse obronić się przed degradacją. Zadanie to niezmiernie trudne, ale dopóki możliwe do wykonania, przy zbiegu sprzyjających okoliczności, trzeba włożyć maksimum sił w jego realizację. Już jutro nadarza się ku temu okazja. Na lodowisku przy ul. Siedleckiego „pasiaki" podejmują katowicki Baildon (początek meczu o godz. 17).

Miejmy nadzieję, że po czwartkowej „katastrofie" w Tychach (porażka 3:15!), krakowianie zechcą się zrehabilitować przed własną publicznością i po raz pierwszy w tym sezonie wygrają z Baildonem (w poprzednich pojedynkach podopieczni A. Stożka minimalnie przegrali — 3:4 i 4:5 na wyjeździe, 2:5 u siebie). Nie wiadomo tylko czy grać będą w pełnym składzie, ostatnio doznali bowiem kontuzji **Klich i Papuga.**

Najgroźniejszy w walce o pierwszoligowy byt przeciwnik Cracovii — **zespół Budowlanych** zmierzy się w Łodzi z **ŁKS-em.** Pozostałe pojedynki tej serii gier to: **GKS Katowice — Podhale, Naprzód — Zagłębie** oraz **Polonia — GKS Tychy.**

(js)

Trzy bramki Bogdana Sysły

HUTNIK — RADOMIAK 3:0 (2:0). Bramki strzelił **Sysło** w 24, 39 i 77 min. Sędziował p. **S. Duda** z Bielska. Widzów ok. 1000.

HUTNIK — Kocoń — Kot, Kruszec, J. Karaś, Glanowski — Putek, Sysło, Bargieł (od 65 min **Tyrka**), **Stokłosa — A. Karaś, Kil** (od 81 min **Kurek**).

W bardzo kiepskich warunkach rozegrali przedświąteczne spotkanie piłkarze Hutnika i Radomiaka, były bowiem w okresie zawodów chwile kiedy świeciło słońce, ale także i długie okresy śnieżnej zadymki. A przy tym cały czas wiał przenikliwy, zimny wiatr. Nieliczna grupa kibiców, która jednak wybrała się oglądać spotkanie miała okazję obejrzenia trzech ładnych bramek strzelonych w dodatku przez jednego zawodnika, wielu innych ciekawych i emocjonujących sytuacji podbramkowych, ale także mogła się nieco rozczarować grą gości, zespołu, który utrzymuje się w ścisłej czołówce II ligi, ma nawet aspiracje wygrania rywalizacji o mistrzostwo i awans do wyższej klasy.

Tymczasem radomiacy całkowicie zawiedli. Już nie tylko tym, iż ustępowali gospodarzom bojowością, szybkością w przeprowadzaniu akcji ale w ogóle poziomem swej gry i wyszkolenia poszczególnych zawodników. Futbol w wydaniu jedenastki radomski j był ogromnie prymitywny, a piłkarze prawie zupełnie nie wykazywali ochoty do walki. W ciągu 90 minut gry stworzyli jedną, jedyną groźną sytuację kiedy to w 20 minucie obrońcy krakowscy zagapili się i trzech radomskich napastników poszło z piłką do przodu, mając przed sobą tylko Koconia. Ale i tej okazji goście nie potrafili wykorzystać.

Zespół krakowski zaprezentował się znacznie lepiej, pokazał dojrzalszą grę, przeprowadzał wiele przemyślanych akcji, wypracowywał dogodne pozycje podbramkowe. Gdyby jeszcze koledzy Sysły popisali się większą skutecznością strzelecką, mogli to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść w znacznie wyższych rozmiarach.

W sumie mecz był przeciętnym widowiskiem, ciekawsza była pierwsza połowa, w której atakujący z impetem hutnicy mieli ogromną przewagę. W drugiej części gry, prowadząc 2:0 i widząc jak słabi są rywale, podopieczni trenera Z. Barana grali mniej skoncentrowani, stąd chwilami zespół radomski mógł próbować jakichś akcji ofensywnych. Ale nie miały one ani żadnej myśli przewodniej, ani planu, stąd obrońcy Hutnika łatwo radzili sobie z ich likwidacją.

Pierwszoplanową postacią meczu był B. Sysło, atakujący z impetem bramkę rywali. Pierwszego gola strzelił dobijając rzut wolny egzekwowany przez Putka, po którym to strzale piłka odbiła się od poprzeczki, drugą sprytnym przerzutem nad Kupidurą, a trzecią ubiegając niemrawo interweniującego obrońcę radomskiego Mrozka. (l)

Wawel — Star 3:0

W MECZU trzeciej ligi **piłkarze krakowskiego Wawelu** pokonali na własnym boisku starachowicki Star **3:0 (0:0).** Bramki strzelili **Szczecina 2** (66 min — głową i 83 min) oraz **Cichacki** (84 min — samobójcza). Sędziował słabo p. **Krępa** z Rzeszowa, widzów — ok. 300. Żółta kartka: **G. Jędryka** (Star).

WAWEL: Bulek — Zemełka, Baliga, Laba, Śmietana — Raś (od 88 min **Sajdak**), **Majcher, Niemiec — Filosek** (od 55 min **Cisło**), **Szczecina, Pawlikowski.**

Gospodarze posiadali przewagę przez cały mecz, ale dopiero w „końcówce" potrafili zaskoczyć słabo grających rywali, choć trzeba dodać, że dwa gole (w 66 i 84 min) padły po błędach bramkarza oraz obrońcy Staru, zaś „współautorem" trzeciej bramki (w 83 min) był sędzia spotkania, który nie zauważył trzymetrowego spalonego Szczecinę.

W barwach Wawelu zadebiutował odbywający obecnie służbę wojskową wychowanek Garbarni **Jerzy Cisło.** (js)

Wyniki pozostałych spotkań: **WISŁOKA Dębica — GARBARNIA 1—0** (1—0), **Siarka — Korona 3—2** (2—0), **Glinik — Stal N. Dęba 2—0** (1—0), **Polna — Karpaty 0—1** (0—0), **Unia Tarnów — Lublinianka 0—2** (0—1), **Stal Sanok — Concordia 1—0** (0—0).

1. Lublinianka	17	27	39— 8
2. Siarka	17	24	24—13
3. Korona	17	23	29—14
4. WAWEL	**17**	**20**	**19—14**
5. Unia	17	20	16—14
6. Karpaty	17	18	18—17
7. Polna	17	16	9—10
8. Stal S.	17	16	13—16
9. GARBARNIA	**17**	**16**	**19—25**
10. Concordia	17	13	11—19
11. Wisłoka	17	12	9—16
12. Stal N. Dęba	17	12	15—23
13. Star	17	11	16—38
14. Glinik	17	10	10—20

Lider traci oddech

PO NIEZBYT fortunnym występie na swoim boisku przeciwko Górnikowi Knurów lider II grupy drugiej ligi piłkarskiej — **Cracovia** nie popisał się tym razem w wyjazdowym meczu w Radomiu, przegrywając z tamtejszą **Bronią** 0:3 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli **Krakowiak** (61 min), **Andrzejewski** (67 min) i **Żuchowski** (88 min). Sędziował **Jerzy Goś** z Warszawy, widzów — ok 3 tys..

CRACOVIA wystąpiła w składzie: **Koczwara — Podsiadło, Dybczak, Turecki, Nazimek — Surowiec, Karaś** (66 min **Piskorz**), **Liszka** (66 min **Smoleń**) — **Gacek, Błachno, Konieczny.**

W pierwszej połowie przy stanie 0:0 szansę na uzyskanie prowadzenia dla Cracovii miał Błachno, lecz trafił... w słupek!

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.00 Dla młodych widzów: Rejs „Latającego Holendra", Bractwo Żelaznej Szekli; dla dzieci: „Michałki"
17.00 Dziennik
17.30 Skarbiec
17.50 Krzyżówka — teleturniej
18.00 Interstudio
18.30 Impulsy — mag. spraw pracown.
18.50 Dobranoc
19.00 Grać aby grać — rep.
19.10 Piosenki z teatru, śpiewają M. Rogacka i T. Kwaśniak
19.30 Dziennik telewizyjny
20.15 Zbuntowana — odc. 1 serialu prod. włoskiej
21.15 „Dzikie pędy" — program publicystyczny
21.45 Przed i po tournee: Izabella Nawe
22.20 Dziennik
22.40 Melodie na dobranoc

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Jęz. rosyjski, lek. 3
17.30 Jęz. francuski, lek. 3
„BIS" — powtórz. z pr. I (z sob. i niedz.)
18.00 Monitor sejmowy
18.30 Wiosenne ballady — śpiewa Leszek Długosz
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.15 Wtorek melomana: mistrzowski kurs interpretacji Schuberta, prow. A. Brendel
21.10—22.25 TV Gdańsk na antenie „Dwójki"
21.15 Dialogi północne — montaż wybitnych przedst. TV, autorów skandynawskich
21.40 Piosenki z albumu
21.50 Sopot — to było to — rep
22.10 Piosenki z albumu
22.15 Kwadrans z „Artelem"

„Sulina — powtórzył w myśli Marlowe, czując, że budzi się w nim z dawien dawna nieobecne pożądanie. — Nie dorównuje urodą Nai, która była nieskazitelnie piękna, ale jest ładna i w tym samym wieku. Nie więcej niż czternaście lat i już dojrzała. I to jak!"

— Nie smakuje panu jedzenie? — spytał Czeng San, rozbawiony tak jawnym zainteresowaniem Marlowe'a dziewczyną. „A może da się to w jakiś sposób wykorzystać", pomyślał.

— Wprost przeciwnie. Jest, jak się zdaje, aż za smaczne, dla mego odwykłego od dobrej kuchni podniebienia. — Marlowe przypomniał sobie, że u Jawajczyków w dobrym tonie jest mówić o kobietach wyłącznie w przenośni. Kiedyś, dawno temu pewien mądry guru rzekł, że wiele jest rodzajów pokarmu — zwrócił się do Sutry — Jest pożywienie dla żołądka, dla oczu i dla ducha. Nakarmiłem już swój żołądek. Twoje zaś słowa panie i słowa tuana Czeng Sana były karmą dla mego ducha. Jestem więc nasycony. A mimo to przecież było mi... dane nam było nasycić także oczy. Jakże ci mam dziękować za taką gościnność?

Twarz Sutry zmarszczyła się w uśmiechu. To było ładnie powiedziane. Skłonił się więc dziękując za komplement i rzekł po prostu:

— To były mądre słowa. Być może w właściwym czasie oko znów stanie się głodne. Musimy jeszcze kiedyś porozmawiać o mądrości naszych przodków.

— Coś się tak napuszył, Peter?

— Wcale się nie napuszyłem, tylko najzwyczajniej w świecie jestem z siebie zadowolony. Mówiłem mu właśnie, że jego córka wydaje nam się bardzo ładna.

— O tak! Niezła laleczka! A może ją poprosić, żeby przysiadła się do nas na kawę?

— Bój się Boga. — Marlowe starał się zachować spokojny ton głosu. — Nie możesz z tym tak wyjeżdżać i umawiać się z nią prosto z mostu. Trzeba to przygotować, a to wymaga czasu.

— Eee tam, to nie po amerykańsku. Poznajesz cizię, podoba ci się, a ty jej, no to bach do łóżka.

— Subtelny to ty nie jesteś.

— Być może. Za to bab mam na kopy.

Roześmiali się, a kiedy Czeng San zapytał o powód, Marlowe odparł, że Król stwierdził, że powinni otworzyć w wiosce sklep i nie wracać już do obozu.

Kiedy wypili kawę, Czeng San pierwszy naomknął o interesach.

— Zdawać by się mogło, że wiele ryzykujecie przychodząc tu nocą z obozu. Więcej niż ja przypływając do wioski.

„Pierwsza runda dla nas", pomyślał Marlowe. Bowiem zgodnie ze wschodnim zwyczajem Czeng San znalazł się w gorszej sytuacji, ponieważ rozpoczynając rokowania, stracił twarz.

— W porządku, Radżo. Możesz zaczynać. Zarobiliśmy już jeden punkt.

— Naprawdę?

— Tak. Co chcesz, żebym mu powiedział?

— Powiedz, że chodzi o dużą rzecz. Czterokaratowy brylant. Osadzony w platynie. Bez skazy, błękitnobiały. Chcę za niego trzydzieści pięć tysięcy dolarów. Pięć tysięcy w brytyjskiej walucie używane na Malajach, resztę w fałszywych banknotach japońskich.

Oczy Marlowe'a powiększyły się. Był zwrócony twarzą do Króla, tak że Chińczyk nie mógł widzieć jego zdumienia. Ale nie uszło ono uwagi Sutry. Sutra nie brał udziału w transakcji, uczestnicząc w zyskach tylko z tytułu pośrednictwa, dlatego rozsiadł się wygodnie, aby się rozkoszować pojedynkiem. O Czeng Sana można było być spokojnym. Sutra na własnej skórze przekonał się, że kto jak kto, ale ten Chińczyk nie da się wywieść w pole.

Marlowe przetłumaczył propozycję Króla. Powaga sytuacji była w stanie zatuszować każdy niedostatek manier. Chciał zresztą wstrząsnąć Chińczykiem.

Czeng San, nie panując nad sobą, wyraźnie się rozpromienił i spytał, czy może zobaczyć brylant.

— Powiedz mu, że nie mam go przy sobie i że dostarczę go za dziesięć dni — rzekł Król. — Pieniądze muszę mieć na trzy dni przed dostawą towaru, bo właściciel nie wypuści go z rąk, zanim nie dostanie pieniędzy.

Czeng San wiedział, że Król ma opinię szczwanego handlarza. „Jeśli stwierdził, że ma pierścień i dostarczy go, to z pewnością to zrobi. Nigdy jeszcze nie zawiódł. Ale zdobyć taką sumę i dostarczyć ją do obozu, gdzie można nigdy nie odnaleźć Króla, cóż, jest to zbyt wielkie ryzyko", myślał. — Kiedy mógłbym obejrzeć ten pierścień? — spytał.

— Powiedz mu, że jeśli chce, może wejść do obozu za tydzień.

„A więc muszę dostarczyć pieniądze, nawet nie zobaczywszy diamentu! — pomyślał Czeng San. — To nie do przyjęcia i tuan Radża dobrze o tym wie. Niedobra sprawa. Jeśli kamień ma rzeczywiście cztery karaty, mógłbym za niego dostać pięćdziesiąt, a nawet sto tysięcy dolarów. W końcu znam przecież Chińczyka, który sam drukuje japońskie dolary. No, ale pięć tysięcy malajskich dolarów, to co innego.

(Ciąg dalszy nastąpi) (85)

GDZIE IDZIEMY

(Dokończenie ze str. 5)

Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (niecz.), **Galeria 2,** KDK, Rynek Gł. 27: Pokonkursowa wyst. maski tradycyjnej i współcz. (wt. śr. 14—18), **KMPiK,** pl. Centralny: **Galeria:** Wyst. prac plast. dzieci (wt. śr. 10—20), **Czytelnia:** (wt. śr. 10—20), **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (wt śr. 11—17), **Dom Polonii,** Rynek Gł. 14: Targi sztuki (wt. śr. 12—17), **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24: Fotografia współcz. (eksp. handlowa).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, **Straż. Poż.** 998, **Tel. Ochrony Środowiska** 11-19-66, **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60.

Dyżury Szpitali:

Chir Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, **Urolog.** Prądnicka 37, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: 22-05-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** tel. 11-07-65 (8—15), **Inf. w aptekach:** Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99, **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23), tel. 22-95-76, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna,** Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 988 (14—18), **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18), **Pomoc Drogowa PZMot.,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), **Pogot. Techn. „Polmozbyt",** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), Nowa Huta, Centrum A, bl. 3(tlen), Pstrowskiego 94 (tlen), Kozłówek — Pawilon, Dzierżyńskiego 36b.

RADIO

Program I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Gra V. Aszkenazi. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Kom. Tot. Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Rad. Tyg. Kult. 22.50 Śpiewa S. Zach. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Program II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50

14.50 Płyty z koncertów zesp. Crash. 15.15 NURT. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 P. Czajkowski — Serenada melancholijna. 16.10 Dziś pyt., dziś odp. 17.00 Zespoły z tamtych lat. 17.15 Aud. publ 17.30 Inf. dla kierowców. 17.35 Aud. public. 17.45 Propozycje do Listy Przebojów. 18.00 M. Ravel: Le Tombeau de Couperin. 18.35 Komentarz zagr. 18.40 Ludzie i poglądy. 19.00 Kompozytor tyg. — A. Borodin. 19.35 Świat baśni — pr. na dobranoc dla dzieci. 20.00 Muz. seans film. 20.45 Nauka jęz. niem. 21.00 Recital wiecz. — Cz. Niemen. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Dawna poezja pols. 22.10 Świat muz. współcz. 22.50 Kroniki B. Prusa. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Poezja na dobranoc.

Program III

15.00 Serwis Trójki. 15.05 Aud. polit. 15.26 Muz. Młodej Generacji. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Mag. 19.30 Muz. na dworze Tudorów. 19.50 Czas nietoperza — odc. pow R. Stratton. 20.00 Cały ten rock. 20.40 Polska w biogr. Apolinaire'a. 21.00 D. Ellington i jego muz. 21.30 K. Adwentowicz — Wspominki. 21.45 Mistrzowie franc. baroku. 22.45 24 godziny w 10 minut. 23.00 Zapraszamy do trójki.

Program IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30

15.05 Panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudn. (Kr). 18.00 Klasycy muz. rozr. (stereo). 18.30 Teatr wędrujący — rep. 19.05 Recital R. Serkina w Carnegie Hall (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).